GŁOS POMORSKI

Nr. 52 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400 000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3 600 000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 3 656.000 mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **3 856 000** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5.000.000 mkp., za granicę 6500000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglii 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żadania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziadz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziadz — Konto czekowe: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193 Miejsce płatności wykonania Grudziadz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk w dziale reklamowym na stronie 3-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk, dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

…rektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27 29. | **Grudziądz**, niedziela, dnia 2-go marca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Byli powstańcy górnośląscy oświadczają gotowość poparcia Rządu.

Warszawa, 29. 2. (Pat.) P. prezes Rady Ministrów otrzymał następującą depeszę z Katowic: Wobec pogłosek o oporze ze strony przemysłowców w związku ze sanacją skarbu, w imieniu 60.000 robotników i chłopów, zorganizowanych w związku powstańców śląskich, oświadczam całą gotowość do ofiar i poparcia rządu w jego zamierzeniach sanacyjnych. (—) Grzesik.

Echa mowy Hendersona.

Poseł polski Skirmunt u Mac Donalda. — Henderson wygłosił mowę bez porozumienia się z Rządem.

Londyn 29. 2. (Pat.) Ze względu na tekst mowy, wygłoszonej przez sekretarza stanu Hendersona w Burnley (gdzie Henderson kandyduje w wyborach uzupełniających do izby gmin, nie uzyskawszy poprzednio mandatu w wyborach głównych), w której to mowie Henderson wypowiedział się m. i: za rewizją traktatu wersalskiego, poseł Rzplitej Polskiej w Londynie p. Skirmunt zwrócił się do premjera Mac Donalda i został przezeń przyjęty dnia 27 bm.. W przemówieniu swem p. Skirmunt przedstawił Mac Donaldowi te traktaty, którym Polska zawdzięcza swój ponowny niepodległy byt polityczny, które stanowią jednocześnie podstawę pokojowej polityki rządu polskiego i co do których panuje całkowita jednomyślność wśród społeczeństwa i stronnictw politycznych Polski. Na wyraźne zapytanie ministra Skirmunta o stanowisku rządu brytyjskiego wobec mowy Hendersona, Mac Donald w swojej odpowiedzi powołał się na wyjaśnienia, udzielone przezeń parlamentowi, przyczem wyraźnie zaznaczył, że Henderson wygłosił swoją mowę, nie porozumiewając się ze rządem, który nie solidaryzuje się z Hendersonem i nie zamierza bynajmniej proponować rewizji traktatów pokojowych. Za wyjaśnienie te minister Skirmunt podziękował Mac Donaldowi, przyczem raz jeszcze zapewnił premjera brytyjskiego, że rząd polski pragnie współdziałać w polityce pokojowej opierającej się na traktatach, które ustaliły obecny stan Europy.

Lord Robert Cecil o projekcie traktatu o wzajemnej pomocy.

Londyn 29. 2. (Pat.) Przemawiając wczoraj o projekcie traktatu o wzajemnej pomocy, lord Robert Cecil podkreślił, że traktat ten ma dwa główne cele, a mianowicie zabezpieczenie stron przeciw faktycznej inwazji oraz zastosowanie tak realnych sankcji które stanowiły by rzeczywistą groźbę dla strony agresywnej i uczyniły tem samem zaborczość praktycznie niemożliwą. Lord Robert Cecil ma wrażenie, że jakkolwiek francuskie władze wojskowe stały dłuższy czas na stanowisku opozycyjnem w stosunku do projektu o gwarancjach ogólnych przypisując im małą skuteczność, jednakże w końcu przyszły do przekonania, że jeżeli chodzi o efekt moralny, jaki mogą dać rzeczone gwarancje to rzeczywiście sprawa ta zasługuje na poparcie. Mówiąc dalej o umowach specjalnych obejmujących również konwencje wojskowe, jakie zawarły między sobą niektóre państwa europejskie i które stanowią konieczne uzupełnienie traktatów ogólnych, lord Cecil wskazał na niebezpieczeństwo, jakie konwencje te mogą wywołać w kierunku rywalizacyjnego grupowania się mocarstw. Mówca podkreślił przytem wrażenie, jakie wywarła na nim w swoim czasie w Genewie opinja dr. Benesza o tych konwencjach. Dr. Benesz mianowicie powiedział wtedy że skoro takie porozumienia jak między państwami Małej Ententy między Francją a Belgją i Francją a Polską mają być kontynuowane, to byłoby lepiej, jeżeliby one posiadały charakter jawny i mogły być poddane kontroli Ligi Narodów.

Echa aresztowania byłych powstańców.

Katowice. (A. W.) „Ostdeutsche Morgenpost" umieszcza komunikat nadprezydentury policji w prowincji śląskiej w sprawie masowych aresztowań robotników Polaków na niemieckim G. Śląsku. Komunikat pochodzi z Opola i brzmi:

„Na podstawie istniejących już od dłuższego czasu podejrzeń, iż poddani Rzeszy niemieckiej na niemieckim G. Śląsku należą do istniejących na wschodnim Górnym Śląsku organizacyj powstańczych, Nadprezydent Policji wdrożył ścisłe dochodzenie w tej sprawie gdyż przynależność do organizacyj powstańczych zawiera niewątpliwie cechy zdrady głównej. Obecnie udało się zdobyć dokumenty, udowadniające, iż poddani niemieccy należą do związków powstańczych. Na podstawie tych dowodów nastąpiły aresztowania. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przystąpiono również i na niemieckim G. Śląsku do stworzenia miejscowych grup organizacyi powstańczych. Prokuratorja wdrożyła przeciwko aresztowanym śledztwo.

Strajk ogólny w przemyśle włókienniczym.

Łódź, 29. 2. (Pat.) Dziś 29-go bm. związki zawodowe proklamowały strajk ogólny w przemyśle włókienniczym. Przyczyna strajku jest rozbicie się rokowań z przemysłowcami w sprawie przyznania 34 proc. podwyżki za pracę akordową. Pomimo ogólnego charakteru jaki usiłują nadać strajkowi związki zawodowe, bezrobocie objęło tylko 20 proc. zakładów włókienniczych. Przyczyną braku poparcia strajku ze strony robotników jest ciężka sytuacja ekonomiczna, wywołana długotrwałą stagnacją w przemyśle łódzkim gdzie, jak wiadomo więcej niż połowa robotników pracuje przeciętnie trzy dni w tygodniu.

Okręgowy inspektor pracy p. Wójtkiewicz, udał się do Warszawy celem szukania u rządu pomocy w ostatecznem zlikwidowaniu zatargu.

*

Gliwice, 29. 2. (Pat.) Na odwach policyjny rzucono granat. Dzienniki przypuszczają iż był to akt zemsty za przedsięwzięte niedawno aresztowania w sferach robotniczych.

*

Londyn, 29. 2. (Pat.) Izba Lordów ratyfikowała traktat lozański.

*

Hamburg, 29. 2. (Pat.) Zwolniono tu bezterminowo 25.000 robotników dokowych.

*

Warszawa, 29. 2. (Pat.) Komitet zbiórki na skarb narodowy zakupił w dniu 27 lutego br. drugą partję złota na sumę 15 miljardów.

Banki prywatne a subskrypcja na Bank Polski.

Wszystkie poważniejsze banki prywatne i spółdzielnie kredytowe już przyjmują zapisy na akcje Banku Polskiego. Banki prywatne podpisują bardzo znaczne ilości akcyj dla siebie — a pozatem gwarantują, że równą ilość subskrypcyj podpisze klijentela. Banki zajęły uznania godne stanowisko obywatelskie, zobowiązując się do bezpłatnego wykonywania czynności, związanych ze subskrypcją akcji Banku Polskiego.

Współdziałanie banków prywatnych i spółdzielni w wysokim stopniu ułatwi subskrypcję tym co złota i walut nie posiadają albo też dysponują walutami zagranicznemi, których P. K. K. P. nie przyjmuje jako wpłaty na subskrypcję. P. K. K. P. ze swych własnych zapasów, złota ani walut wysokowartościowych sprzedawać nie może; sprzedając bowiem złoto i waluty na akcje Banku Polskiego, P. K. K. P., która zamienia się na Bank Polski, niemal przekładałaby pieniądz z jednej kieszeni do drugiej. Banki prywatne natomiast mogą właścicielom marek polskich lub walut mniej wartościowych dostarczyć złota i walut o wysokiej wartości pod warunkiem że dostarczą je z własnych zasobów lub z wolnego rynku, a nie zwrócą się po nie do P. K. K. P.

Aby bankom ułatwić działalność w tym kierunku, Minister Skarbu zarządził ulgi w obrotach walutowych, dozwalając bankom dewizowym na otwieranie i oprocentowanie kont w walutach obcych, oraz na sprzedaż walut na cele subskrypcyjne nie więcej jak na 10 akcyj w poszczególnym wypadku. Sprzedaż większych ilości walut na subskrypcję jest dozwolona tylko wtedy, jeśli subskrybent równą ilość złota przeznaczy na subskrybcję. Kto np. zakupi walut na 25 akcyj, musi subskrybować 50 akcyj i wpłacić połowę walutami, połowę złotem. Sprzedaże walut na akcje Banku Polskiego będą oczywiście podlegały ścisłej kontroli, aby nikt nie mógł pod pozorem subskrybcji dokonywać tranzakcji niedozwolonych.

Dziś zatem właściciele walut zagranicznych mogą zanieść swe waluty do Banku, uzyskać od nich procent, nie tracąc walut a mogą to uczynić bez obawy, że ich kto oskarży o przekroczenie przepisów prawnych. Za pośrednictwem banków będzie można legalnie sprzedać waluty zagraniczne a subskrybenci będą mogli użyć je również legalnie.

Banki we własnym interesie nakłaniać będą swą klientelę, korzystającą u nich z kredytu, aby jaknajwięcej subskrybowała akcyj.

Polonja amerykańska w niebezpieczeństwie.

Grudziądz, 1 marca.

Najmniej może u nas mówi się i pisze o Polonji amerykańskiej. Między metropolją Polski a jej samorzutnie, drogą naturalnego procesu wytworzoną kolonją niema takiego kontaktu, jakby doniosłość sprawy i wspólnego interesu wymagały.

Cztery i pół miljona Polaków za oceanem jest pozostawionych samym sobie. —

Emigracja polska w Stanach Zjednoczonych świadoma jest obowiązków wobec Ojczyzny. Utrzymała swoją polskość, a czasu wojny wysłała przeszło 25.000 żołnierzy do armji Hallera, wyekwipowawszy ich własnym kosztem. Już przed wojną wszelkie akcje narodowe cieszyły się zawsze gorącem poparciem materjalnem wychodźtwa, które w okresie wojny łożyło wiele na działalność Komitetu Narodowego w Paryżu.

Niemało się przyczyniło wychodźtwo do postawienia sprawy polskiej przez Amerykę. Paderewski jako uosobienie wychodźtwa niemałą odegrał rolę w wysunięciu przez Wilsona pamiętnego art. XIII o niepodległem, zjednoczonem państwie polskiem, posiadającem dostęp do własnego morza.

Z tęsknotą wielką wyczekiwali uchodźcy polskiego państwa. Marzyli o powrocie do kraju, o spełnieniu swego najgłębszego pragnienia. Doznali rozczarowania.

Niebawem po wskrzeszeniu państwa zaczął się ruch reemigracyjny, który wydał fatalne wyniki: wskutek braku opieki reemigranci narażeni byli na wyzysk, a nieobeznani ze stosunkami przeważnie potracili swój dorobek, tak że wielu wróciło z powrotem za Ocean. Hallerczycy nie doznali opieki ze strony władz wojskowych, a powrót ich z pod Grudziądza do Ameryki nie wzbudził bynajmniej dobrej ich opinji o Polsce. Nadomiar wszystkiego pożyczka bonowa, reklamowana wśród Polonji amerykańskiej, przez podrzędny banczek żyda Rosenbauma z pominięciem wielkich firm polskich, i straty, na niej poniesione, ostudziły zapał do starego kraju. Skutecznie zresztą przyczynili się do tego także działacze lewicowi, którzy wyjeżdżali do Stanów po pieniądze dla swych partji, i nie mieli nic lepszego, jak na grunt amerykański przenosić waśnie partyjne z kraju, dzielić rodaków między siebie i siać wzajemną nieufność. Wróg nie mógłby stosować lepszych metod, niż my sami, by zrazić emigrację do kraju.

Oczywiście takie zachowanie się kraju musiało wywrzeć fatalne wyniki. Proces amerykanizacji wśród uchodźtwa postąpił w ciągu 5 lat niepodległości silniej, niż kiedykolwiek dotąd. Znawcy stosunków są usposobieni pesymistycznie: od wojny niema już świeżego dopływu emigrantów, który podsycał polskość, wskrzeszenie państwa osłabiło poniekąd wrażliwość i tęsknotę do kraju; jeżeli nie zajdą jakieś nadzwyczajne okoliczności, można się liczyć z obawą straty tej ogromnej ilości ludzi dla naszego narodu.

Na to niebezpieczeństwo zwracano uwagę w dyskusji sejmowej, grozę jego w całej pełni maluje memorjał, złożony świeżo Sejmowi przez Wydział Narodowy w Ameryce z dnia 15 stycznia 1924. Memorjał z całym naciskiem wskazuje na system wynaradowiania, który szerzy duchowieństwo irlandzkie, niedopuszczając w szkołach parafialnych żadnego języka poza angielskim. Rezultaty swej akcji już zbiera: w r. 1886 polskich kościołów odszczepionych było 2, w r. 1896 — 4, w r. 1910 — 15, a już w r. 1920 — 53 a w r. 1923 już blisko 100!

W takich warunkach nieodzowna jest natychmiastowa rewizja naszego stosunku do wychodźtwa.

Polska dotąd tylko od emigracji coś otrzymywała, wzamian nic jej nie dając. Wskutek koniecznych oszczędności ostatnio ograniczono nawet nasze placówki konsularne.

Konieczna jest tu akcja rządu i społeczeństwa.

Należy jaknajszybciej drogą akcji kulturalnej przyjść Polonji amerykańskiej z pomocą. — Ruch oświatowy i uświadamiający należy ożywić podsycić. —

Z akcją ratunkowa opóźniać się nie można. — Za kilka lat może być już późno.

Posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Banku Polsk.

Warszawa, 29. 2. (Pat.) Dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego Banku Polskiego. na którem był rozpatrywany sporządzony przez p. Steczkowskiego projekt aktu przyszłego przejęcia P. K. K. P. przez Bank Polski, co wymaga bardzo szczegółowego rozważania, gdyż wchodzą w grę takie pozycje bilansu, jak np. bardzo liczne nieruchomości, które wymagają specjalnej oceny. Aby zaznaczyć udział w akcji sanacyjnej skarbu tych ofiarodawców na skarb narodowy, którzy przeważnie bezimiennie jeszcze w pierwszych miesiącach powstania państwa polskiego wymienili dobrowolnie złoto i srebro na marki polskie po cenie nominalnej, komitet organizacyjny Banku Polskiego uchwalił zaproponować ministrowi skarbu wmurowanie u wejścia do P. K. K. P. tablicy z następującym napisem: „Państwo Polskie, powołując do życia w r. 1924 Bank Polski, jako wyraz duchowej łączności z przed wiekową instytucją tej samej nazwy oraz ostoję ładu pieniężnego w kraju, wyraża wdzięczność tym wszystkim obywatelom którzy nie szczędzili ofiar na skarb narodowy."

Poseł dr. Moczyński interpeluje senat w sprawie manipulacji ze szkodą państwa polskiego.

Gdańsk. (A. W.) Poseł dr. Moczyński z frakcji polskiej przy omawianiu deklaracji nowego senatu zwrócił uwagę na niedokładności dokonane przez większych kupców gdańskich przy pomocy urzędów w. miasta w szczególności Gdańskiego Urzędu Żywnościowego na szkodę skarbu państwa polskiego. Senat dał wymijającą odpowiedź. Obecnie frakcja polska zwróciła się o poparcie do frakcji socjalistycznej, zmierzając wystąpić z t. zw. wielkiem zapytaniem do senatu czy gotów on jest udzielić szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie a w szczególności, czy zamierza ukarać winnych przestępstwa.

105-te posiedzenie Sejmu.

Ustawa o zabezpiecz. na wypadek bezrob. — 3-cie czytanie ust. o ochronie lokatorów.

Warszawa, 29. 2. (PAT). Przed przystąpieniem do porządku dziennego złożył ślubowanie poselskie p. Alojzy Kot (NPR) i p. Jan Mildner (NPR).

Przystąpiono do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Pos. Puchałka (Chrz. Dem.) podkreślił konieczność uregulowania w Polsce kwestji bezrobocia drogą odpowiedniej ustawy. Liczba bezrobotnych w obecnej chwili w Polsce, gdyby policzyć ich rodziny wynosi około pół miljona. Z wiosną liczba ta spadnie do 150 000 bezrobotnych na skutek wzmożenia się ruchu budowlanego. Nawiązując do Konstytucji, która podkreśla, że każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą i zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, mówca podkreślił konieczność najszybszego wejścia w życie ustawy. Mówca krytykuje, że projekt nie obejmuje pracowników umysłowych oraz rolnych. Z ubezpieczenia w Polsce korzystać będzie 800 000. Zasiłki będą wynosić od 30 do 50 procent zarobków robotniczych. Komisja uznała, że na pokrycie kosztów wystarczy 3,3 proc wszystkich zarobków robotników ubezpieczonych. Komisja przyjęła za podstawę do obliczenia stawek faktyczne zarobki robotników. Pomoc będzie udzielana jako zasiłki gotówkowe w wysokości 30 procent. Tracą prawo do zasiłków, którzy podejmą pracę lub odmówią przyjęcia zaofiarowanej pomocy. Na czele organizacji stoi zarząd, złożony z przedstawicieli rządu, samorządu, pracodawców i pracobiorców.

Pos ks. Styczyński (ZLN) uważa za niesprawiedliwe, iż pracodawcy mają ponosić większą część wkładek i zwalcza rezolucję komisji w sprawie akcji bezrobocia na czas do przeprowadzenia ustawy o zabezpieczeniu.

Pos. Ziemięcki (PPS) stwierdza potrzebę całej ustawy. Ustawa wyłącza robotników rolnych oraz umysłowych. Drugą zasadą ważną jest sprawa zarobków, od których mają być czynione obliczenia. Mówca podtrzymuje wniosek, aby zupełnie uwolnić robotników od płacenia wkładek i stawia poprawkę, aby przedsiębiorcy, którzy zamknęli fabryki, mając nagromadzone magazyny towarami płacili dalej wkładki.

Dalszą dyskusję odroczono i przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o ochronie lokatorów.

Przystąpiono do głosowania. Odrzucono wniesioną jeszcze raz poprawkę pos. Perla (PPS) o wstawieniu słowa „lokator", odrzucono poprawki p. Sommersteina (kl. żyd.) do art. 1-go. Przyjęto porawkę posła Chełmońskiego (ZLN) do art. 2 skreślającą przyjętą poprawkę pos. Popiela (NPR), która mówi o wyjęciu z pod ochrony domów nowszych, o ile budowa nastąpiła przy pomocy państwowych kredytów, nie zwaloryzowanych conajmniej w wysokości 50 proc. kosztów budowy. Przyjęto poprawkę pos. Chełmońskiego do litery g). Ustęp ten otrzymał następujące brzmienie: „W letniskach i uzdrowiskach pomieszczenia wynajmywane najdłużej na pół roku przez osoby nie mające w danej gminie stałego miejsca zamieszkania przepisom ustawy nie podlegają". Przyjęto poprawkę pos. Chełmońskiego i pos. Kubika (Chrz. Nar.), że kinoteatry nie podlegają przepisom ustawy o ochronie lokatorów. Do litery j) przyjęto poprawkę p. Pużaka (PPS) i Sommersteina (kl. żyd.), że budynki fabryczne wyjęte zostaną z pod ochrony od 1 stycznia 1926 r. Wszystkie inne poprawki do tego artykułu odrzucono.

Do art. 3 dobrowolne umowy, przyjęto poprawkę p. Chełmońskiego, że dobrowolne umowy nie mogą dotyczyć mieszkań do 4 pokoi włącznie. W art. 5 dodano przepis, że urząd rozjemczy lub sąd ma ustalić podstawowe komorne także w tym wypadku, jeżeli komorne z roku 1914 było ze względu na specjalne warunki widocznie wygórowane. Do art. 6, mówiącego o stawkach komornego skreślono upoprawkę p. Pużaka Sommersteina w sprawie pomieszczeń, zajętych przez wolne zawody w budynkach fabrycznych i przywrócono pierwotny tekst komisyjny. Przyjęto poprawkę, która narówni z redakcjami pism stawia pomieszczenia wynajęte na wykonywanie wolnych zawodów oraz lokale związków zawodowych i instytucji społecznych. Przyjęto poprawkę p. Chełmońskiego aby art. 11, normujący stosunek podnajemcy skreślić i dodać artykuł, w myśl którego obowiązki i prawa najemcy i wynajmującego, wypływające z niniejszej ustawy stosują się do podnajemcy i najemcy, o ile w ustawie inaczej nie postanowiono. Podnajemcy służy pozatem prawo zajęcia przedmiotu najmu na prawach najemcy tylko w wypadku znowu wynajmującego z najemcą na szkodę podnajemcy. O sprawach, wytoczonych przeciwko najemcom, z żądaniem eksmisji winni być zawiadamiani podnajemcy, pod rygorem bezskuteczności wyroku. W razie wygaśnięcia prawa najmu, sąd lub urząd rozjemczy może orzec, że podnajemca wynajmujący część lokalu przynajmniej od trzech miesięcy pozostawać będzie nadal w używaniu zajętej części pomieszczenia na okres do 6 miesięcy. Pozostałe poprawki do art. 11 odrzucono.

Odrzucono wszystkie poprawki do pozostałych artykułów do art. 23 włącznie — przyjęto natomiast art. 24 w redakcji pos. Chełmońskiego z poprawką w następującem brzmieniu: „W r. 1924 od właścicieli nieruchomości miejskich jakoteż właścicieli położonych w gminach wiejskich budynków o charakterze dochodowym i zarobkowym i nie związanych z produkcją rolną, będzie pobierana na rzecz skarbu państwa podatek w wysokości nie przekraczającej 20 proc. płaconego przez najemcę komornego z wyłączeniem opłat dodatkowych, względnie od wartości czynszowej pomieszczenia nie oddanego w najem. Podatek nie będzie pobierany od nieruchomości, których łączny dochód nie przekracza 25 złp. oraz od nowo wznoszonych budowli, podlegających przepisom ustawy z dnia 22 września 1922 r., t. j. od nieruchomości podlegających podatkowi domowo-klasowemu. Przy art. 28 przyjęto poprawkę, że celem dostarczenia pomieszczeń najemcom, usuniętym z budynków państwowych oraz urzędnikom państwowym rząd jest upoważniony do rozporządzania pomieszczeniami, zajętymi przezeń w cudzych budynkach.

Ustawę w trzeciem czytaniu przyjęto. Przyjęto również rezolucję komisji, wzywającą rząd, aby podwyżkę czynszów pokrył z funduszów państwowych nietylko w stosunku do funkcjonarjuszów państwowych, lecz także w stosunku do emerytów oraz do bezzwłocznego wprowadzenia w życie ustawy o rozbudowie miast

Przystąpiono w końcu do sprawozdania komisji rolnej, o komisji o projekcie ustawy o uwłaszczeniu byłych czynszowników, byłych wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców we wschodnich województwach. ostatni w dyskusji zabrał głos pos. Kawecki (ZLN), poczem przystąpiono do głosowania nad poprawkami, zgłoszonemi w dyskusji, których przyjęto cały szereg do poszczególnych artykułów.

Następnie całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. Dalszy ciąg porządku dziennego został odroczony do następnego posiedzenia Sejmu na dzień 7 marca br. Na porządku dziennym m. in. dyskusja nad sprawozdaniem komisji ochrony pracy nad ustawą o ubezpieczeniu bezrobotnych oraz nie wyczerpaną jeszcze część dzisiejszego porządku dziennego.

Posiedzenie Rady Gospodarczej.

Warszawa, 29. 2. (Pat.) Wczoraj o godz. 10 i pół rano do godz. 1 i od 5 i pół do godz. 7 odbywało się w Ministerstwie Skarbu posiedzenie rady gospodarczej. Obradom przewodniczył prezes Rady Ministrów p. Grabski. Omawiano sprawę pożyczek kredytowych. Zagajając zebranie, prezes Rady Ministrów oświadczył, że w związku z przeżywanym obecnie kryzysem wzrosły bardzo zapotrzebowania kredytowe ze strony przemysłu. Zapotrzebowania te zwracają się przedewszystkiem do PKKP., która znajdując się w okresie likwidacyjnym, przystosowywać musi swą działalność do statutu przyszłego Banku Polskiego, który przedewszystkiem będzie miał pieczę nad tem, aby utrzymać kurs złotego i postępować będzie stale tak, jak postępowały przed wojną banki emisyjne, a nie tak, jak dawny Bank Polski, który w najszerszym zakresie dawał pożyczki na to wszystko, co uważane było za pożyteczne.

Prezes rady nadzorczej P. K. K. P. sen Karpiński stwierdził, że utyskiwania na ograniczenie kredytu P. K. K. P. są nieuzasadnione. Kredyty nie zmalały, lecz wzrosły. Portfel wekslowy z 20 i pół tryljonów na początku stycznia wzrósł do 41 tryljonów w dniu 20 lutego kredyt otwarty z 20 tryljonów na początku stycznia wzrósł do 79 tryljonów w dniu 20 lutego nawet kredyty rembureowe z 4 i pół tryljona na początku stycznia wzrosły do 7 tryljonów w dniu 20 lutego, zmalały tylko kredyty reportowe z 2,7 tryljona na początku stycznia do 2,2 tryljona w dniu 20 lutego. Cyfry te dowodzą, że nawet te kredyty, które uznane są za bezwzględnie sprzeczne z charakterem instytucji emisyjnej likwidowane są bardzo powoli. Natomiast istnieje dążenie do zwiększenia kredytów dyskontowych, wynikających z obiegu gospodarczego. Wzrosły też one wielokrotnie. Życie gospodarcze musi się zastosować do tej uznanej zasady, że nadmierne zwiększenie emisji na cele gospodarcze nie jest zdrowe.

Przedstawiciel przemysłu, powołując się na trudności, wywołane wskutek braku zbytu środków obrotowych, prosił o zwolnienie tempa przeprowadzanych zmian w polityce kredytowej i o nie zamykanie kredytów towarowych, bowiem fabryki pracując na skład, portfeli wekslowych nie posiadają, a więc z kredytów dyskontowych korzystać nie mogą. Uzyskanie kredytu zagranicą jest utrudnione ze względu na brak tam wolnych kapitałów, zresztą zagranica zgadza się udzielić kredytów głównie tylko na inwestycje i to w drodze nabywania akcji.

Przedstawiciel rolnictwa stwierdził że kredyty w walucie stałej możliwe będą do wykorzystania przez rolnictwo dopiero wówczas, gdy ceny samych ziemiopłodów ustabilizują się. Rolnicy narzekają na upośledzenie ich pod względem kredytowym i domagają się utworzenia państwowej instytucji kredytowej, uzupełniającej działalność Banku emisyjnego w zakresie dostarczania kredytów przemysłowi i rolnictwu.

Reasumując wyniki obrad, prezes rady nadzorczej P. K. K. P. sen. Kasznica stwierdził przedewszystkiem, że utyskiwania rolników na upośledzenie pod względem kredytowym są nieuzasadnione. Przeciwnie banki i syndykaty rolnicze korzystają zbardzo wysokiego kredytu P. K. K. P. Co się tyczy przemysłu, to sen. Karpiński stwierdził, że przemysł nie przygotował się należycie do przetrwania kryzysu, który był przewidziany. Zresztą skargi na zbyt szybkie tempo likwidacji niektórych działów operacji P. K. K. P. są niesłuszne. Kredyty nawet wzrosły, tylko nie w takiem tempie, w jakiem życzyliby sobie interesowani. Żądane kredyty nie zostały cofnięte, a znacznie są zwiększone kredyty dyskontowe. Ponieważ kryzys ma u nas przebieg łagodniejszy, aniżeli jak to miało miejsce zagranicą trudności przeżywane będą malały w miarę tego, jak zwiększać się będzie napływ wkładów do banków prywatnych, co się już zaczęło i co pozwoli wydatnie zasilić w sposób zdrowy środkami obrotowymi nasze życie gospodarcze podczas gdy stosowanie przez instytucję emisyjną form kredytowych opartych na inflacji na cele gospodarcze bez stosowania zasad, przestrzeganych przez wszelkie instytucje emisyjne, może zachwiać zaufanie do Banku Polskiego. Następne posiedzenie rady gospodarczej odbędzie się w nadchodzący wtorek o godz. 10 i pół.

Prasa litewska o konferencji bałtyckiej.

Kowno. (A. W.) Konferencja bałtycka w Warszawie jest szeroko omawiana przez prasę litewską, która usiłuje przekonać zarówno swych czytelników jak i państwa Bałtyckie, że sojusz państw Bałtyckich z Polską przedstawia dla nich więcej niebezpieczeństw niż korzyści. Z tonu prasy rządowej odczuć można pewną niechęć do Łotwy i Estonji. Prasa natomiast niesłychanie życzliwie i gorąco odzywa się o Finlandji, której zresztą doradza sojusz raczej z państwami skandynawskimi, niż bałtyckimi.

Posłowie polscy u biskupa Karewicza.

Kowno. (A. W.) „Dzień Kowieński" podaje, że posłowie frakcji polskiej sejmu kowieńskiego przyjęci byli na audjencji przez biskupa w sprawie memorjału złożonego jeszcze w grudniu nb. r., a dotyczącego zwalczania przez duchowieństwo litewskie używania mowy polskiej w kościele. Rozmowa wyników pożądanych nie dała.

Niechże ludność grudziądzka obudzi się...

Grudziądz, 1 marca.

Zagadnienie obrony polskości przed wojującem żydostwem jest niesłychanie skomplikowane. Problem racjonalnego antysemityzmu jest sprawą, obejmującą prawie wszystkie dziedziny życia narodowego. I tu, naszem zdaniem, kwestja wpływu kultury żydowskiej na Polskę wybija się na pierwsze miejsce.

Chaotyczne stosunki powojenne, mające jaskrawy swój wyraz w przewartościowaniu wszelkich pojęć, zasad i idei, obniżeniu etyki gospodarczej i w układzie krzywdzącym poszczególnych stanów w społeczeństwie, w upośledzeniu materjalnem inteligencji i jej brutalnym wyzysku przez podejrzanej sorty dobrodziejów dolarowych, ekwilibrystów franków szwajcarskich, zamieniających przy nadarzającej się konjunkturze franki szwajcarskie na franki złote — — — oto nikczemne podłoże denerwującego stanu, na którem żerują **sui generis** błazny życiowe, będące forpocztą żydowskiego zalewu i najazdu na województwa zachodnie.

Co gorsze metody postępowania żydów stały się dziś niejednokrotnie ideałem dla Polaków. Sądzi się, że metodą żydowską można zwalczyć żydów. Zapomina się o tem, że kulturę wrażą można wyprzeć tylko swoją własną, wyższą kulturą. Inaczej wpada na dno kultury wroga. W życiu dzisiejszem społecznem, politycznem, handlowem, przemysłowem, publicystycznem, nawet naukowe pierwiastki kultury polskiej zagłuszone zostały chwastami żydowskiej duszy. Rdza naleciałości semickich przegryza stalową moc aryjskiego ducha polskiego. Dziedzina sztuki plastycznej, poezji, powieść została również z małemi wyjątkami przez zakwas wpływów duszy żydowskiej zdeprawowana.

Słowem trzeba wołać na alarm, bo niebezpieczeństwo groźne, bo trucizna poczyna się wsączać do trzewiów narodu.

Program do walki czynnej z szarańczą żydowską musi ulec radykalnej zmianie. Nietylko ekonomicznie trzeba zwalczać żydów, ale również w dziedzinie ducha, kultury i obyczajów. Z zasadniczą różnicą między kulturą żydowską a polską jest stosunek żydowskich pojęć talmudycznych do ideologji chrześcijańskiej.

„Kultura nasza przebogata — jak mówi w jednej ze swych rozpraw publicystycznych ks. A. Wyrębowski — tkwi w chrystjanizmie, a ściślej mówiąc, w katolicyzmie. Ponieważ jeszcze naród nasz raczej praktycznie, a nie teoretycznie ujmował i dotąd ujmuje katolicyzm., to wpływ kultury żydowskiej wpływa przedewszystkiem na życie codzienne praktyczne narodu. Stąd takie jaskrawe przykłady żydowskiego wpływu na duszę polską".

I dlatego musimy przyznać słuszność wywodów ks. p. Wyrębowskiego, który w dzisiejszym stanie rzeczy widzi jedyny ratunek w uchrześcijanieniu społeczeństwą polskiego i to we wszystk. jego przejawach życiowych. To musi być hasłem prac każdego antysemisty.

„Orzeł Biały — pisze dalej ks. Wyrębowski — musi być oparty o Krzyż Chrystusa, jak to widzimy na sztandarze „Rozwoju". Inaczej usiłowania społeczeństwa nie będą mogły odnieść tryumfu nad żydostwem. Tylko kultura szczerze, istotnie katolicka może stanąć do zapasów z kulturą żydowską i skutecznie ją zwalczać. W walkach o najwyższe prawa i świętości człowieka zawsze musi się rozlec głos zwyciężonego żyda: **Galileae vicisti**.

Czy postępujemy tak w życiu, jak nam wskazuje ks. A. Wyrębowski?

Czy mamy poddać głowy pod jarzmo żydowskiego ghetta, zażydzającego w okropny sposób nasze miasta i wioski?

Niechże ludność grudziądzka obudzi się z apatji i twardym głosem zawoła do pejsatych natrętów: **Precz! Po trzykroć precz przybłędy semickie!**

Społeczeństwo czeka.

Społeczeństwo musi zdać egzamin z pojmowanego należycie obowiązku wobec zadań państwa.

Zapisy na akcje banku polskiego będą owym kamieniem probierczym narodu, umiejącego zrozumieć i odczuć potrzeby własnego państwa.

Rozpoczęły się zapisy na akcje Banku Polskiego. Byłoby źle, gdyby na apel nie stanęły szerokie sfery społeczeństwa, aby spełnić święty nakaz sumienia narodowego.

Dotychczasowe zapisy na akcje Banku Polskiego, jak można wnioskować z ogłaszanych sporadycznie sprawozdań ministerstwa skarbu, wskazują jednak, że poza instytucjami finansowemi, jedyną warstwą, która w pełni zareagowała na ów apel obowiązku jest inteligencja. Ta nie zawiodła, jak zresztą nie zawodzi nigdy. Wśród osób prywatnych, które wciągnięto na listę akcjonarjuszów Banku Polskiego, lwią część zajmują nazwiska inteligencji różnych zawodów. Owa warstwa społeczna, którą anormalne warunki życia powojennego najwięcej dotknęły i najwięcej upośledziły która została zepchnięta przez brutalne formy przybierająca dziś walkę o byt do roli niemal nędzarza, ta warstwa nad zagadnieniami egzystencji, której społeczeństwo zazwyczaj przechodzi obojętnie do porządku dziennego, ta warstwa i obecnie pierwsza pośpieszyła na wezwanie.

Inaczej na ten apel zareagowały te warstwy, które z racji swego położenia materjalnego powinny były pierwsze podążyć ze swymi zasobami.

Znamienne jest, że wśród akcjonarjuszów Banku Polskiego dziwną absencję wykazuje przedewszystkiem arystokracja polska, a słabo również reprezentowany jest wielki kapitał przemysłowo-handlowy. I mimowoli ciśnie się na usta zapytanie: Dlaczego? Czyżby te grupy, które zajmują w społeczeństwie uprzywilejowane stanowisko, które z kraju największe dla siebie ciągną korzyści, których wielkie fortuny nakładają, a przynajmniej nakładać na nich powinny proporcjonalnie wielkie również obowiązki, nie wykazywały dostatecznego zrozumienia dla potrzeb państwa i nie poczuwały się do pewnych obowiązków wobec niego?

Że ta abstynencja od udziału w Banku Polskim zwróciła już uwagę społeczeństwa, świadczą ostatnio coraz częściej odzywające się na ten temat głosy na łamach prasy.

Jeśli chodzi o arystokracje naszą, to jak widać z dotychczasowego spisu subskrybentów, poza kilkoma nazwiskami znanych i zasłużonych na polu społecznem mężów, reszta jej świeci pustkami.

Wszystkim wiadomo, że arystokracja polska rozporządza olbrzymiemi majątkami, a obszerne ich latyfundja pozwalają na bardzo kosztowne życie.

Nie mniej wielki przemysł i handel nie zdąża spełnić swego obowiązku tak, jakby powinien. Przemysł nie odpłaca się wdzięcznością. Dzięki bowiem wydatnej pomocy rządu przemysł nietylko wydźwignął się z ruin nietylko odbudował swe warsztaty, lecz mógł poczynić pewne inwestycje. Każdy dzień zwłoki i ociągania się jest krzywdą dla całego kraju.

Społeczeństwo ma prawo żądać, aby warstwy majętne pośpieszyły jaknajrychlej spełnić obowiązki.

Nie spełnienie tego obowiązku jest zbrodnią wobec całego państwa i narodu.

Czem kukułki wśród ptaków...

Niemcy powojenne jęły się na dobre żebraniny. Państwową tę żebraninę szczególnie intenzywnie i na wielką skalę uprawiano w Anglji.

Charakterystyczne! Żaden naród nie wmawiaj tak biedy swej w innych i nie starał się zrzucić ciężaru pomagania owym biedakom na inne ludy i kraje aniżeli niemiecki „Vaterland".

Z Anglji podnoszą sie głosy przeciwko tej żebraninie, do jakiej naród Hunów nie może zaprawdę rościć sobie pretensji. Tymczasem jednak do portów niemieckich przybywają statki, głównie ze Stanów Zjednoczonych przywożąc dary oznaczone napisem angielskim „dla biednych". W porcie hamburskim, jak donosi korespondent „Daily Mail'u" zarezerwowano osobne szałasy i lamusy dla tych „Liebesgaben" z zagranicy a w ostatnich dniach z dwóch olbrzymich okrętów transatlantyckich wyładowano nie mniej jak **23 000 worków z datkami**, co pisma hamburskie podnoszą z uznaniem, uważając, że Niemcy odkryły **niewyczerpane źródło łatwego dorobku**. Nietylko z Ameryki i Anglji, lecz ze Skandynawji, Hiszpanji, Afryki, Indyj i Australji nadchodzą stosy datków od naiwnych filantropów, padających ofiarą rozgałęzionej propagandy berlińskiej.

Ale chodzi tu jeszcze o coś więcej. Jeżeli Bismark zabijał jedną klapką dwie muchy, Niemcy osiągają jednocześnie przez to dwa cele. Dyplomaci berlińscy zorjentowali się i zrozumieli, że lamenty rzekomo tak biednych Niemiec rozlegające się po całym świecie i wyciąganie ręki żebraczej może służyć doskonale jako **środek do propagandy politycznej i przyczyniać się do wsączania przekonania, że owe biedne Niemcy nie mogą płacić odszkodowań** ani w tych warunkach pieścić planów odwetowych. W ten sposób dobroczynne istoty, zbierające zapomogi dla Niemiec, zamieniają się w agentów państwowej sprawy niemieckiej i torują w umysłach drogę do idei Traktatu Wersalskiego.

„Każdy pieniądz ofiarowany Niemcom jest wodą na młyn defetystycznego planu intrygi powojennej" — sądził wzmiankowany korespondent angielski i uważa tę kampanję żebraczą za „**najświetniejszą propagandę dotychczas wykoncypowaną przez cynicznych Teutonów**".

Tym sposobem Niemcy stały się wśród narodów tem, czem kukułki wśród ptaków...

Plan reorganizacji kolejnictwa w Polsce.

Minister kolei żel. p. Tyszka przedstawił p. Prezydentowi Rzplitej obszerny plan reorganizacji kolejnictwa w Polsce. Podstawową zasadą tego projektu jest dążenie do uprzemysłowienia polskich kolei państwowych przez oparcie ich organizacji na podstawie samowystarczalnego przedsiębiorstwa z odrębnym statutem, projekt którego, będący obecnie w opracowaniu Ministerstwa Kolei Żel. niebawem wniesiony zostanie do Sejmu. Celem pokrycia dochodami zwiększonych wydatków eksploatacji wskutek wzrostu cen od początku stycznia, Ministerstwo Kolei Żel. zmuszone jest do podwyższenia w najbliższym czasie taryfy.

Podwyższenie to tyczyć się będzie tylko biletów pasażerskich podczas gdy w dziedzinie taryf towarowych zaprojektowane są daleko idące ulgi w celu ułatwienia obrotu towarów podstawowych oraz w celu daleko idących oszczędności budżetowych, połączonych z potrzebą planowej redukcji. Ogromne braki w dziedzinie taboru, warsztatów kolejowych oraz potrzeba uzgodnienia dzielnicowych systemów kolejowych, tudzież rozbudowy sieci kolejowej celem zespolenia byłych zaborów wymagają ogromnych inwestycji, które znaleźć mają pokrycie w pożyczce realizowanej obecnie drogą emisji obligacji kolejowych. Zasadniczem jest jednak, aby rozbudowa sieci kolejowej dokonana została przy pomocy prywatnych kapitałów krajowych i zagranicznych. W tym celu opracowane zostaną zasady udzielania koncesji ubiegającym się o nie osobom fizycznym i prawnym. Projektowane nowe linje kolejowe zależnie od terminu ich wykonania podzielone będą na grupy. Na ogół przewiduje się w najbliższym czasie budowę około 2 000 km kolei magistralnych, z tego 800 km. przypadłoby na rozbudowę sieci kolejowych w zagłębiu węglowem. Pozatem przewidziany jest szereg linji lokalnych głównie ułatwiających łączność pomiędzy dawnymi zaborami. Przy tej sposobności p. minister kolei żel. zreferował również szczegółowo p. Prezydentowi Rzplitej dotychczasowe wyniki prac, podjętych z wielkim nakładem sił w dziedzinienie podniesienia poziomu fachowego personelu kolejowego wyniki działalności, mające na celu ściągnięcie młodszych inżynierów do służby kolejowej. Wnioski p. ministra kolei żel. uzgodnione z p. prezesem Rady Ministrów uzyskały całkowitą aprobatę p. Prezydenta Rzplitej.

Szkolnictwo polskie w Gdańsku.

O pomoc dla gimnazjum polskiego.

Z Gdańska piszą nam:

Na dorocznem walnem zgromadzeniu polskiej macierzy szkolnej w Gdańsku ustępujący zarząd z prezesem dr. Kubaczem na czele złożył sprawozdanie stwierdzające, że **gimnazjum polskie w Gdańsku znajduje się na drodze stałego rozwoju**. W ubiegłym roku sprawozdawczym było w gimnazjum uczniów **199**. W roku bieżącym jest już **281**, w tej liczbie katolików **174**, przeszło 100 **ewangielików**, jeden uczeń wyznania mojżeszowego i jeden prawosławnego. Około 200 uczniów, to jest około **70 proc. stanowi młodzież gdańsko-polska**. Personel nauczycielski składa się z 12 osób. Od przyszłego roku szkolnego spodziewane jest znaczne powiększenie się **liczby uczniów**.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że rok sprawozdawczy ze względów finansowych był dla macierzy polskiej w Gdańsku niezwykle ciężki. Ciągły spadek kursu marki niemieckiej uniemożliwiał pokrycie wydatków. Dzięki wysiłkom zarządu, a przedewszystkiem dzięki ofiarności personelu nauczycielskiego zdołano szczęśliwie przebrnąć czas krytyczny i zyskać podstawę do dalszej działalności.

W toku dyskusji nad sprawozdaniem zarządu podkreślono konieczność **wydatnej pracy na rzecz pomocy dla gimnazjum** na terenie składek i akcji zapomogowej. Ponadto wskazywano na konieczność rozszerzenia gmachu przez dobudowanie sali gimnastycznej oraz temu podobnych urządzeń, odpowiadających najnowszym wymogom szkoły.

Bezczelna nota p. Ćwikiewicza.

Grudziądz, 1 marca.

W związku z odbywającemi się rozprawami nad kwestją Kłajpedy i żądaniami Polaków co do neutralizacji **rzeki Niemna** — minister spraw zagr. republiki białoruskiej p. Ćwikiewicz przesłał prezesowi Komisji Ligi Narodów **Davisowi** niesłychanie impertynencką notę w której pan ten powiada, że

„sprawa warunków korzystania z rzeki Niemna i jego basenu równolegle z Republiką Litewską są zainteresowane 4 miljony (?!) mieszkańców Zachodniej Białorusi, które obecnie wchodzą w skład Polski. Zachodnią część Białorusi zagarnęli (?!) Polacy podług traktatu ryskiego, przeklinanego przez naród białoruski i nieuznanego przez świat kulturalny. Podług tego traktatu żywe 12 miljonowe ciało narodu białoruskiego rozcięto na części i część Zachodnią aż po Bug Zachodni i Narew uczyniono prowincją Polski, lecz jednak nie zaprzestaje ono walki o swą niepodległość.

Podług statystyki państwowej, Białoruś Zachodnia posiada zgórą 3 miljony ha lasu, które przypadają na dorzecze górnego i średniego Niemna. W ten sposób otwarcie Niemna oznacza początek szerokiej eksploatacji bogactw narodowych Białorusi.

Jako przedstawiciel woli narodu białoruskiego zakładam protest przeciwko próbom rozwiązania tej kwestji bez udziału strony białoruskiej.

W dalszej części tej sui generis noty zaznacza wojowniczy Ćwikiewicz, że

....„położenie mieszkańców Białorusi jest nadzwyczaj trudne. Fakty wskazują, iż Polska pragnie zamienić Białoruś na kraj własny i marzy o odebraniu Białorusinom 8000 gospodarstw, o prześladowaniu wiary prawosławnej, o aresztowaniach politycznych i o pchaniu kraju w nędzę".

Wreszcie godzi się zaznajomić czytelników z końcową treścią tego paszkwilu dyplomatycznego nad którym polskie ministerstwo spraw zagranicznych nie może z lekkiem sercem przejść do porządku dziennego.

Nota bowiem kończy się słowami:

„Sankcjonowanie bezprawia i zaboru zwróconych przeciwi bezbronnemu w tej chwili narodowi białoruskiemu nie może być dopuszczalnem.

Sankcja tego rodzaju popchnęłaby mieszkańców do użycia siły w niezorganizowanym oporze przeciw spławianiu Niemnem bogactwa narodowego — lasu.

Kończąc, wyrażam nadzieję, że rząd przyjaznej republiki Litewskiej nie położy swego podpisu pod podobną sankcję".

Kongres międzynarodowy nauczycieli szkół śred. w Warszawie.

W ostatnich dniach sierpnia br. odbędzie się w Warszawie kongres międzynarodowy nauczycieli szkół średnich. Odbywa się on corocznie w różnych stolicach Europy (ostatnio w Luksemburgu, Paryżu, Pradze Czeskiej) i poza swem znaczeniem pedagogiczno-naukowem jest przedewszystkiem znakomitym środkiem propagandy danego państwa i narodu. Delegaci, przybywający ze wszystkich krajów Europy i z poza Europy mają możność i sposobność stwierdzenia osobiście rozwoju kraju, w którym odbywa się kongres.

Dlatego też Polska, która kongres w r. b. organizuje, musi pamiętać o tem i przygotować się jaknajlepiej.

Organizacją kongresu zajmuje się towarzystwo szkół średnich i wyższych jako członek biura międzynarodowego towarzystw nauczycielskich, które powołał komitet organizacyjny z prof. E. Romerem, Stefanem Kwiatkowskim i Kazimierzem Zaleskim na czele. Siedziba kongresu mieści się w Warszawie, ul. Bracka 13 m. 4.

W programie kongresu tegorocznego zawarty jest dział naukowy (przedewszystkiem zagadnienie stosunku szkoły średniej do wyższej i powszechnej), wystawa szkolna, obrazująca rozwój szkolnictwa w ostatnich latach przygotowanie broszur i publikacji o Polsce, oraz zbliżenie uczestników kongresu, przybyłych z różnych krajów na gruncie polskim.

Zadania te są niesłychanej wagi, i dlatego też komitet organizacyjny kongresu wraz z całem nauczycielstwem liczy na życzliwe poparcie spraw kongresu przez całe społeczeństwo. W tym ostatnim kierunku osiągnięto już wyniki poważne, zapewniające sobie poparcie ze strony ministerstw: spraw zagranicznych i oświecenia.

Wreszcie wiadomość, która dodaje niezmiernego znaczenia: oto p. prezydent Rzeczypospolitej przyjął łaskawie protektorat nad kongresem międzynarodowym.

Pogrom Polaków w kościele kowieńskim.

Z Kowna telegrafują:

W związku z zajściami w kościele po-karmelickim w Kownie polska prasa kowieńska pisze:

„Najważniejszą i najbardziej charakterystyczną cechą obstrukcji przeciwko polszczyźnie w kościele po-Karmelickim jest jej pochodzenie zewnętrzne. Nie wylęgła się ona pośród wiernych jako wynik sporów parafjan Polaków z Litwinami. Parafjanie żyją ze sobą na stopie zupełnie przyjaznej. Pogrom polszczyzny w kościele po-Karmelickim zorganizowany został w mieście przez nieliczną lecz zuchwałą bandę, która nigdy nic wspólnego z życiem parafji nie miała. Twarze tych wandali widziano poraz pierwszy w kościele".

Dalej prasa wyraża obawy, aby wypadki kowieńskie nie stały się precedensem do dalszych tego rodzaju wystąpień i zwraca się do władz rządowych i duchowieństwa z prośbą o ukrócenie ekscesów.

Zresztą wypadki w kościele po-Karmelickim w Kownie nie były odosobnione. Według ostatnich doniesień, w ub. niedzielę w kościele parafjalnym Św. Trójcy wynikły nowe zaburzenia. Litwini starali się sterroryzować ludność polską zebraną w kościele i nie pozwalali jej śpiewać po polsku.

Aleksy Rykow.

Jak wiadomo następcą Lenina został Aleksy Rykow, rdzenny Rosjanin, który wedle ostatnich nieoficjalnych telegramów miał pod pretekstem choroby złożyć władzę w Sowdepji w ręce żyda Kamieniewa i Gruzina Stalina. Poniżej podajemy interesującą sylwetkę obecnego leadera bolszewizmu. Red.

Wysoką, czarną sylwetkę inż. dróg i komunikacji Aleksego Rykowa, o charakterystycznej twarzy rosyjskiego „wolnodumca" — pisze „Corriere della Sera" — łatwo jest pamiętać. Łatwo go też i poznać, ponieważ niczego nie stara się ukryć przed obserwatorem.

Czarne, gęste, zwichrzone włosy, czoło wysokie o silnie zapadniętych skroniach, wzrok przeszywający, wyraz oczu bezwzględny, zły, ciężkie powieki, prawie zawsze przymknięte. Nos prosty, pod nim wąsy w nieładzie rozstrzępione i obwisłe, broda kędzierzawa nie tak długa, ażeby tej twarzy nadać choć trochę czegoś z powagi lub dobroci, a za krótka jak na hiszpankę.

Śmieje się rzadko a śmiech ten niema nic wspólnego z wesołością. Tyle, że na chwilę ściągnie i zarysuje silniej kąty twarzy, które w gwarze rosyjskiej nazywają się „fałdami biedy". Surowy dla siebie i innych, z chwilą powzięcia decyzji nie znosi żadnej krytyki ani opozycji.

Zahypnotyzowany ideą Marksa, zreformowaną przez Lenina a poprawioną przez życie, Rykow jest nieprzejednanym komunistą. I za takiego nie uważa nikogo kto nie przeszedł katorgi lub kilkoletniego więzienia, wreszcie nie pochodzi z ludu. Nienawidzi „urzędniczego mrowiska" i biurokratów, których próżniactwo, zawiść i przedajność doprowadzają go do wściekłości. Z „intelektualistów" kpi a buntuje się przeciw partyjnej dyscyplinie. O nich to mówiąc, wyraził się ten bezwzględny wielbiciel Lenina, że ich babie, piskliwe gadulstwo szkodzi więcej rewolucji, niż prawdziwi jej przeciwnicy.

Pomny bajki Szczedryna o „zatraconem sumieniu" marzy o przywróceniu go Rosji. Starą, burżuazyjną moralność chce zastąpić przez nową, surową i prostą. Oto dlaczego wzrusza ramionami, kiedy Łunaczarski, minister oświaty i sztuki, dbały o dorobki intelektualne i artystyczne, błaga o subsydja dla uniwersytetów, bibljotek i muzeów.

— Po kiego czorta to wszystko! — wykrzyknął raz. — Jakoby nie było bardziej naglących potrzeb! Dla głodnego człowieka miska kaszy jest więcej warta, niż najpiękniejsze książki, najmądrzejsze rozprawy!

Nie gubi się w organizacyjnych mgłach reformowania Rosji. Ustalił definitywnie swój plan i nie rusza go więcej. Pracuje tylko, ażeby go urzeczywistnić. W tej materji, którą zdaje mu się, że trzyma w garści, nie dopuszcza żadnej dyskusji i nie uznaje żadnych względów. Praca i czyny — nic więcej. Ma wstręt do niepotrzebnych manifestacji i długich wywodów. Przed brawami poprostu ucieka a uroczystości go nudzą. Nie kieruje nim ani pragnienie honorów, tem mniej pieniędzy.

Więc cóż? Ambicja....

Prawdopodobnie.

Rykow należy do ludzi bardzo pracowitych. Najlepiej czuje się w swem małem biurze w Kremlu, do którego wchodzi się przez cuchnący korytarz i wąskie, brudne schody. Od sześciu lat człowiek ten jest przeciążony pracą. Spełnia swe obowiązki z bezprzykładną zaciętością, wywołując ironiczny uśmiech na wargach „towarzyszy - komisarzy". Fizyczne wyczerpanie odbiło się na twarzy i całej postaci. Poszarpane nerwy spowodowały chorobliwą wrażliwość.

Rzeczywiście, następca Lenina jest już chory i nie jest to sekretem dla kogokolwiek w Moskwie. Może było to jedną z przyczyn, że został wybrany.

Do N. E. Pu. (Nowej ekonomicznej polityki) należy tylko dlatego, ażeby uskutecznić złączenie kapitałów, co pozwoliłoby Sowietom na nowe eksperymenty niepodzielnego komunizmu.

Nie zapominajmy również, że nowy leader Bolszewizmu rdzenny Rosjanin, twierdził zawsze, iż Rosja może i powinna się odgraniczyć od reszty Europy.

— Rosja to jedna rzecz, a Europa druga. Do Zachodu należy — mówił w czerwcu zeszłego roku — wnosić oferty. My, od nich, właściwie, niczego nie spodziewamy się, — oni od nas za wiele.

Rykow formuje swą opinię podobnie jak Zinowjew: „Nie zrobimy ani jednego kroku wstecz, ażeby uzyskać uznanie de jure". Im dłużej będziemy czekać, tem pewniej oni przyjdą; my będziemy mocniejsi".

Ratujmy naszą inteligencję.

Do najnieszczęśliwszych a równocześnie najbardziej potrzebującej opieki państwa i społeczeństwa należy dzisiaj bezwątpienia inteligencja polska, która wiedzie opłakany żywot.

Komisja oszczędnościowa zepchnęła bardzo wiele rodzin w otchłań nędzy, redukcja przeprowadzona na podstawie — zupełnie zresztą słusznego — systemu oszczędnościowego, uderzyła katastrofalnie na umysłowo pracujące warstwy. Drożyzna doprowadziła sfery urzędnicze do powolnego a systematycznego zubożenia. O sprawieniu bielizny czy ubrania w rodzinie urzędnika niższej rangi nie mogło być mowy, żył on nadzieją lepszego jutra. Redukcja zawiodła i te nadzieje; a ten biedujący od szeregu lat urzędnik znalazł się naraz wyrzucony na bruk. Pracy fizycznej nie znajdzie nigdzie, ponieważ związki zawodowe nie dopuszczają go do niej, na roli nie osiędzie bo nie ma po temu ani środków ani fachowych wiadomości, fabryki i przedsiębiorstwa również go nie przyjmą, bo same redukują swój personel.

Cóż mu pozostaje? — Nędza i rozpacz.

Do tej kategorji musimy zaliczyć także tych, którzy dotkliwie skrzywdzeni zostali przez wojnę, wyrzuceni ze swych majątków i osad, czekają tylko na możność zdobycia warsztatów pracy, które na szeroką skalę otwierają się na Kresach naszej Rzeczypospolitej, a którzy niejednokrotnie nawet funduszów nie posiadają na wyjazd i na jakie takie zaopatrzenie w najniezbędniejsze przedmioty.

W Poznaniu, tem drogiem sercu Wielkopolski, zawiązał się dla tej potrzebującej pomocy warstwy naszego społeczeństwa „Komitet Pomocy dla Inteligencji", pracujący jako Wydział przy obronie Społecznej.

Celem Komitetu będzie udzielanie porad w sprawie posad, informowanie o stosunkach w danej miejscowości np. przy obejmowaniu warsztatów pracy na Kresach, udzielanie zapomóg na wyjazd, dawanie pomocy finansowej rodzinom urzędniczym, chwilowo znajdującym się w krytycznym położeniu itd.

Jeszcze jeden typ bohatera.

Afera Olgi Bessarabowej, która była jawnym szpiegiem wojskowym i pośrednikiem w organizacji szpiegowskiej płatnym przez jedno z ościennych państw, a która osadzona w aresztach policyjnych popełniła samobójstwo nie chcąc wydać współtowarzyszów zbrodni, stała się przedmiotem ukraińskiej propagandy. Partja ta, nie przebierając w środkach w iście bizantyjski sposób wyzyskała brudną aferę, aby szpiega wywindować na piedestał bohatera narodowego i to szpiega dobrze płatnego a nie jakiegoś ideowca który służył swemu narodowi. Zanim z trybuny sejmowej wniesiona będzie interpelacja w sprawie takiego bohatera ideowego za pieniądze i zanim powstanie ukraińska literatura, apoteozująca zbrodnię, kolidującą z kodeksem karnym każdego szanującego się państwa, partja ukraińska urządziła teatralny pogrzeb i manifestację polityczną.

Naprzód odbyła się ekshumacja sądowo-lekarska, w której wzięli udział sędziowie Sądu Okręgowego pp. Angielski i Witoszyński, prokurator Gürtler prof. med. sąd. dr. Sieradzki oraz lekarze russcy „rektor" dr. Pańczyszyn, dr. Barwiński i pos. dr. Dmytrow-Skowla.

Tłum, który przybył na pogrzeb składał się z osób młodych inteligencji i półinteligencji, w tem wiele młodych dziewcząt z książkami szkolnemi pod pachą, uwolnionych ze szkół ruskich publicznych czy prywatnych, subsydjowanych przez państwo, a mających prawo publiczności.

Po pogrzebie bojówka złożona z młodzieży rusko-ukraińskiej sformowała pochód, który ruszył w kierunku miasta. Pochodowi zastąpił drogę oddział policji pod kierunkiem komisarza Stryjkowskiego i komisarza Konarskiego. Komisarz Stryjkowski wezwał manifestantów do rozejścia się. Spotkał się jednak z rynsztokowemi wyzwiskami a z tłumu padł nawet kamień w kierunku policji w ślad zaś za tem odezwały się tony pieśni pełnej jadu i nienawiści. „Ne pora, ne pora". Gdy tłum dalej napierał policja kolbami rozpędziła go na wszystkie strony. Kiedy jeszcze kilkadziesiąt osób próbowało dalej awanturować się, policja aresztowała 16 osób z tej grupy i postawiła pod zarzutem gwałtu publicznego do więzienia sądu karnego. Wkrótce potem zjawili się w sądzie „rektor" Pańczyszyn, senator Markiewicz i kilku adwokatów ruskich by interwenjować w sprawie aresztowanych herojów.

Manifestacja polityczna i udział kleru z ks. Kunickim na czele na tle zwyczajnej afery szpiegowskiej nad grobem płatnego szpiega wzbudziła niesmak w samem społeczeństwie ruskim, które widzi przepaść moralną, w jaką prowodyrzy zepchnąć je pragną.

Kondukt pogrzebowy prowadziło 5 księży na czele szedł kanonik Katedry Świętojurskiej osławiony ks. Kunicki, który zawsze znajduje się tam, gdzie jest sposobność okazania nienawiści dla Polski, Rządu i społeczeństwa polskiego. Kanonik świętojurski nie wzdragał się odprawić modłów nad grobem samobójczyni, nie wzdragał się potem przemówić i rzecz znamienna podnieść w swojej mowie, że Bessarabowa jest bohaterką narodową i że przejdzie do historji. Parafrazując słowa ks. Kunickiego, przemawiał jakiś student rosyjski, a nawiązując do słów Kanonika Świętojurskiego zaznaczył dobitnym głosem, że na miejsce zmarłej sto kobiet ukraińskich stanie w szeregu.

Dlaczego upadł rząd Theuuisa?

W związku z dymisją, zgłoszoną przez rząd Theunisa, z Brukseli donoszą: W Izbie odbyło się głosowanie nad francusko - belgijskim układem handlowym. Na 181 głosujących oświadczyło się przeciwko temu układowi 95 socjalistów i flamandów, za wnioskiem 79 katolickich i liberalnych posłów a 7 posłów wstrzymało się od głosowania.

Theunis, żywo oklaskiwany przez prawicę i liberałów, oświadczył, że połączył z przyjęciem tego układu sprawę zaufania, wobec czego ustępuje. Gabinet postanowił na naradzie odbytej po posiedzeniu wnieść dymisję, którą Theunis wręczył królowi w imieniu całego gabinetu.

Autobiografja pracowitego człowieka.

(Życiorys własny Władysława Berkana z przedmową prof. dr. Florjana Znanieckiego, nakładem księg. Fiszer i Majewski w Poznaniu).

Pan Władysław Berkan, z Sampławy, napisał książkę! —

Autobiografję!

Książkę, zawierającą drogi żywota od Sampławy via Berlin—Warszawa aż do Poznania.

Już podczas wojny powiadał mi p. Berkan, że opisać musi swój „żywot" i przyczynić się swą książką do zaznajomienia rodaków o mało znanym w literaturze życiu na emigracji, jego rozwojem i potęgą. Nie dowierzałem, że dotrzyma słowa, albowiem rok mijał po roku, a księga się nie okazywała. Przypominałem mu niejednokrotnie jego zapowiedź. Wciąż odpierał: będzie! będzie! I nareszcie jest.

A więc p. Berkan z Sampławy napisał autobiografję...

Nie truchlejcie Wy, którzy zapisani byliście i jesteście w „księgach kontowych" pana Berkana. Jest on dyskretny! Nie wymienia nazwisk! Ni akademików, ni nieakademików, ni szantażystów, ni aferzystów. Nawet z wrogami, a p. Berkan lubiał, gdy nie nienawidzieć, to też nie kochać, obchodzi się oględnie. Dokuczali mu nie mało, ale że to tempora passati, więc życzy on im wszystkiego dobrego! O udekorowanych dziś orderami i wyróżnianych tytułami myśli jak każdy inny swoje, przypomina sobie ich destrukcyjną działalność na obczyźnie i dziwi się nad drogami opatrzności, która byłych szkodników wiedzie do — posad, tytułów, odznak i wyróżnienia w Polsce. . .

Raz kiedyś chwyci badacz i historyk życia emigracyjnego na obczyźnie z zainteresowaniem po książkę p. Berkana, która stanowi bądź co bądź bogaty materjał dla wyświetlenia rozwoju i trybu życia narodowej i społecznej organizacji emigracji w Niemczech. Kto zna olbrzymie cyfry emigrantów do Berlina (Berlin Wielki liczył około 300 000 Polaków), do miast hanzeatyckich, Saksonji Łużyc, Meklenburgji, Nadrenji i Westfalji, ten zda sobie sprawę z poświęcenia i ducha narodowego działaczy, którzy bezinteresownie, od warsztatów, jedynie dla świętej sprawy poświęcali się życiu organizacyjnemu i ratowali duszę polskę od zagłady niemieckiej.

Polak, przybywający do Niemiec, wdostawszy się w wir organizacji polskich, już nie był stracony dla Polski! Organizacje pilnowały, by nie skaptowały go towarzystwa katolickie centrowe lub socjalistyczne. Towarzystwa wyborcze, śpiewacze, gimnastyczne, naukowe, polityczne, zawodowe współzawodniczyły w ratowaniu Polaka od zagłady. Berlin uchodził za tak polski, że zdarzało się, iż Polak nieraz używał niemieckiego języka li tylko w sądach i na policji a przez miesiące całe nie miał sposobności mówienia inaczej jak po polsku. Tworzyły się centra czysto polskie, jak na Palisadce, Weddingu, koło Katol. (Ślaskiego) Dworca, gdzie o każdej porze więcej słyszałeś języka polskiego niż niemieckiego. Wiece na Koppenstr., obchody w „Neue Welt", jednej z największych sal Niemiec, nietylko imponowały masami, ale duchem, siłą organizacji, i jednomyślnością.

Posłowie parlamentu i sejmu uważali sobie za zaszczyt przemawiać do tych mas. Głos obczyzny decydujący nieraz odgrywał wpływ na poczynania naszych polityków parlamentarnych i w kraju...

W tem środowisku pierwszorzędną rolę odgrywał Władysław Berkan. Autodydakt, mały, nie pokaźny, jako czeladnik krawiecki przybył do Berlina. Jako pierwszorzędny działacz, którego głos i informacje coś ważyły jako właściciel pierwszorzędnej firmy krawieckiej w najlepszej okolicy Berlina skończył na terenie berlińskim swą karjerę. Brzybył do Berlina niemczącego Polaków, opuścił Berlin, polszczący brać naszą, Berlin, ostoję polskości, kształcący Polaka na duchu i ciele, w słowie i piśmie, narodowo i społecznie. Że człowiek taki dużo ma do powiedzenia że książka takiego człowieka nietylko nie jest lekturą pisaną przez self made man'a, idącego przez życie przebojem, ale że jest, i to w całem tego słowa znaczeniu, nauka tego podkreślać nie potrzebujemy.

Władysława Berkana znam od roku 1897, gdy po raz pierwszy przybywszy do Berlina, otrzymałem polecenie od rodzica „pokłonić się Berkanowi z Sampławy." Od tego czasu aż do wybuchu wojny w stałym prawie z nim pozostałem kontakcie. Na wiecach, na zebraniach domagających się praw dla Polaków w kościołach, w komitetach politycznych, towarzystwach wyborczych nieraz ostry staczałem z nim bój. I nieraz przychodziło mi podziwiać jego takt i spokój jego prostolinijność, świadome i uparte dążenie do celu. Miał on dużo wrogów polityczn., nie znam jego wrogów osobistych. Kłócił się z socjalistami, a witał sie z śp. Morawskim z Biniszkiewiczem. Pchaliśmy go do Szopki, anonsując mu „hej panie, Berkanie, teraz ty dostaniesz lanie" — śmiał się, nie brał za złe, finansował „pożyczkami", skarżył ewentualnie, ale spotykał sie z nami.

Życie Berkana to życie pracowitego, świadomego celów pracy i życia człowieka. Dokonał on pracy jak mało kto przed nim i po nim.

Praca jego, to praca Polaka, broniącego pozycji polskiej bez zważania na trudy, przykrości, przeciwieństwa, krytykę lub niechęć. I praca ta znajduje uwieńczenie nie w orderach lub tytułach, lecz w książce autobiografji, którą napisał.

Nie wątpię, że każdy rzemieślnik, który poznać chce system pracy i dorobienia się, każdy działacz, który poświęca się pracy społecznej każdy emigrant, który retrospektywnie patrzeć chce na minione czasy emigracyjne, a mianowicie każdy, który uwiecznion w „książkach kontowych" firmy Berkan, zainteresuje sie tą książką.

Jest ona powtarzamy, nietylko lekturą, ale nauką, nauką, jako kwintesencja doświadczenia życiowego i dokonanej ku chwale ojczyzny pracy! Jedyny zarzut, który książce tej zrobić można, jest wstrzemięźliwość w traktowaniu osób, których ujemny lub dodatni wpływ wyrażał się w życiu organizacyjnem na obczyźnie. Wstrzemięźliwość ta zmusza autora do pominięcia opisu szczegółowego okresów, w których wybitną rolę odgrywały osoby, dziś dominujące zajmujące stanowisko w Polsce. Tłómaczyć to chyba można tem, że p. Berkan, konserwatywny w wyznaniu politycznem nigdy zbyt wielkiego nie zdradzał nabożeństwa dla przejawów politycznych, stawiając jeden program służby dla Polski nadewszystko. Dla niego skrajny demokratyzm, socjalizm mniej lub więcej liberalizujący polonizm — mówię tu o okresie przedwojennym — stanowił przejściowe choroby, po których przezwyciężeniu, nastąpić musiał zwrot do ogólno-polskiej myśli. Tem się też tłomaczy, że wszystkie inne partje na obczyźnie i prądy wyłamujące się z pod ogólnego narodowego programu uważa Berkan jako epizody, jako zjawiska, które zginą, czem mniej się na nie zwraca uwagę i czem mniej się o nich mówi.

W każdym razie autobiografja berkanowska zainteresuje najszersze koła. Znany on był w wszystkich dzielnicach. Dobry obserwator, dobry doradca i informator, znał on dużo ludzi. Z zdziwieniem niejeden klient, który chwalił pracę krawiecką firmy Berkan, stwierdzi, że p. Berkan dobrze napisał książkę, że poszedł między „literaty" i że wśród nich nie złą robi figurę. Książka jego wyrasta ponad poziom przeciętny podobnych prac i czyta się interesująco.

K. Dski.

Sejmik Oświatowy T. C. L.

Sprawozdanie z 2-dniowych obrad XIII-go Sejmiku Oświatowego w gmachu Uniwersytetu Ludowego w Dałkach pod Gnieznem.

(Od własnego korespondenta.)

Gniezno, 29 lutego.

II. DZIEŃ:

Drugi dzień obrad Sejmiku rozpoczęła uroczysta Msza św., odprawiona we wspaniałej hali parterowej Uniwersytetu Ludowego (z kaplicą) przez ks. Kościelskiego. —

Po Mszy św. rozpoczęły się prace w komisjach, wybranych poprzedniego dnia. W czasie obrad komisyj wypłynęły najróżniejsze żywotne sprawy T. C. L. Przedewszystkiem uznano za konieczne spopularyzować ideę T. C. L. po wioskach, oraz wzmocnić działalność wykładową.

Ponieważ w działalności T. C. L. przed wojną główną rolę odgrywało duchowieństwo polskie pod zaborem pruskim, które pod względem krzewienia oświaty narodowej w naszej dzielnicy niezapomniane położyło zasługi, — prof. Grabowski wysunął projekt, aby zarząd T. C. L. zwrócił się z prośbą do władzy kościelnej aby ta nietylko nie krępowała, ale raczej podniecała nasze duchowieństwo w kierunku podtrzymania, a nawet wzmocnienia tradycji pod tym względem.

Omawiając szczegóły pracy oświatowej, większy nacisk położono m. i. na konieczność wykładania językiem dostępnym dla wszystkich warstw, pozbawionym obcych i trudnych do zrozumienia wyrazów.

Z grona zebranych delegatów podkreślono również, że praca oświatowa pozaszkolna cieszyć się winna swobodą obywatelską i że w ciasnych ramach rozporządzeń władz szkolnych praca ta mogłaby doznać znacznego uszczerbku. W odpowiedzi przedstawiciel Kuratorjum szkolnego w Poznaniu p. prof. Perzyński wyraził przekonanie, że praca oświatowa T. C. L. nie stanie chyba nigdy w opozycji do rozporządzeń Ministerstwa Oświaty, które pragnie przecież dopomóc tej pracy, a nie szkodzić.

Po ukończeniu obrad poszczególnych komisyj, na ogólnem już posiedzeniu przedstawiono zebranym opracowane rezolucje i wnioski, które przedstawiają się jak następuje:

Komisja wykładów powszechnych i Uniwersytetów Ludowych postanawia podtrzymać nadal wiece oświatowe, wieczornice i wykłady ludowe w niedzielę oraz poleca wszystkim komitetom i kołom T. C. L. urządzanie dla szerszych warstw kursów z różnych dziedzin, wszędzie gdzie tylko warunki na to pozwalają.

Komisja organizacyjna postawiła Sejmikowi następujące wnioski do uchwalenia:

I. Rada Główna i Zarząd T. C. L. winien się zastanowić nad zmianą statutu, która iść winna w następującym kierunku: a) Towarzystwo opiera się na członkach stałych, opłacających roczne składki; b) podstawą T. C. L. są podkomitety (koła miejscowe) T. C. L. zakładane po wsiach i miastach; c) na czele powiatu stoi komitet T. C. L., który składa się z wybranych przez walne zebranie delegatów podkomitetów (kół miejscowych).

II. Celem ożywienia i wzmocnienia pracy T. C. L. Sejmik uważa za konieczne powiększenie zarządu w tym roku, przynajmniej o dwuch członków.

III. Składkę roczną ustala się minimalnie na 50 groszy.

IV. W bibljotekach miejskich kaucja od 1 książki wynosić powinna 1 złoty, opłata za wypożyczenie 10 groszy polskich.

V. Zarząd Główny T. C. L. otrzymuje 10 proc z dochodów podkomitetów, a 75 proc. ze zbiórek w dniu 3-go maja.

Sejmik przyjął jednogłośnie wszystkie przedłożone mu wnioski i rezolucje.

Ks. dyr. Ludwiczak zdał następnie sprawozdanie komisji finansowej, według którego dochód w roku sprawozdawczym oblicza się na 323.964.800.16 mk., rozchód zaś 313.461.118.82 mk., tak że saldo na rok 1923/24 wynosi 10.503.681.34 mk.

Radzie Głównej i Zarządowi udzielono pokwitowania, poczem przystąpiono do nowych wyborów. Do kadencji I na rok 1926 wybrano pp. prof. Tadeusza Grabowskiego, dr. Kapuścińską, ks. prob. Kościelskiego, dr. Michalskiego i ks. prob. Grzedę, do kadencji II na rok 1927 pp. Czesława Kędzierskiego, sedziego Zajączkowskiego, Leona Plucińskiego, prof. Pniewskiego i ks. Ark. Lisieckiego.

Nastąpiły jeszcze wolne głosy poczem ks. Kościelski wiceprezes Rady Głównej zamknął obrady Sejmiku.

Komunikat prasowy

Pomorska Liga Obrony Powietrznej Państwa (P. L. O. P. P.)

Jak wiadomo dnia 8 października 1923 ukonstytuowała się w Toruniu „Pomorska Liga Obrony Powietrznej Państwa" której celem jest zbudzenie zainteresowania najszerszych warstw społeczeństwa polskiego Żeglugą powietrzną, jej tworzenie i popieranie jej dalszego rozwoju.

Prezesem P. L. O. P. P. wybranym został wojewoda pomorski p. Jan Brejski zastępca starosta krajowy p. dr. Józef Wybicki, sekr. p. Walerjan Zapała, skarbnikiem prezes tow. przemysłowców w Toruniu p. inż. Józef Chrzanowski, członkami zarządu: prezes korporacji kupców w Toruniu p. Ignacy Ollech, ks. dziekan Stanisław Pełka i ppułk. szt. gen. p. Stanisław Wecki.

Komisję rewizyjną tworzą: pp. gen. dywizji Leonard Skierski, inspektor III Armji, Kazimierz Jung, dyrektor P. K. K. P. i Michał Bulmering, podprokurator przy Sądzie Apelacyjnym.

Na odbytem w dniu 11 bm. posiedzeniu zarząd Ligi uchwalił jako wytyczną swej działalności przeprowadzić w miesiącu kwietniu akcję propagandową na rzecz uzyskania siłami społeczeństwa pomorskiego środków potrzebnych na zakup 20 samolotów na obronę powietrzną Pomorza.

Do akcji powyższej, zakreślonej na szeroką skalę, czyni sekretarjat P. L. O. P. P. bardzo energiczne przygotowania.

W dniu 18 bm. nastąpiło zapoczątkowanie akcji propagandowej przez zwiedzenie przez przedstawicieli władz oraz szerokich warstw społeczeństwa toruńskiego portu lotniczego i szkoły obserwatorów i strzelców lotników w Toruniu. Po przywitaniu gości przez komendanta szkoły p. ppułk. Romana Florera i zapoznaniu się z celami i środkami lotnictwa wojskowego obecnie zwiedzili urządzenia portu i szkoły, przyczem objaśnień udzielali poszczególni oficerowie. Następnie korpus oficerski szkoły podejmował zarząd Ligi i gości śniadaniem, w czasie którego wygłosili przemówienia p. wojewoda Brejski, p. starosta dr. Wybicki i p. sekr. Zapała.

Zebrani wpisali się do złotej księgi członków założycieli i dożywotnich deklarując ogółem sumę około 3 miljardów marek.

Zarząd Ligi przystępuje obecnie do zorganizowania oddziałów powiatowych, miejskich i miejscowych.

Wszelkich informacji w sprawach P. L. O. P. P. udziela sekretarz p. Walerjan Zapała, Toruń, Pomorski Urząd Wojewódzki.

Czego pragniemy?

Odezwa Koła grudziądzkiego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

W całej Polsce urządza się składki na najróżniejsze cele. Zbiera się dla niemowląt, dla biednych, na odbudowę teatru itd. i przyznać należy, że wszystkie cele te są szlachetne nawet bardzo szlachetne.

Lecz z biegiem czasu, pomimo że ofiarność polska jest wielka, społeczeństwo zobojętniało do tego stopnia, że niektórzy denerwują się i nawet można tu i tam usłyszeć zgryźliwe słowa na temat obfitości składek i podatków, a za małych zarobków.

I może w najmniej odpowiedniej porze urządzamy, my, inwalidzi nową kwestę w „Tygodniu Inwalidy Wojennego". Rozumiemy dobrze tę niechęć szer kół do składania datków, wiemy doskonale, że przeżywa się w tej chwili kryzys finansowy, widzimy w końcu, że Polska żąda wielkich ofiar, nakładając wysokie podatki na obywateli.

Pomimo to, wyciągamy ręce do Was, Rodaczki i Rodacy do waszego serca polskiego, wołając: „**Składajcie ofiary dla tych, którzy dla was mienie i życie poświęcili!**"

Jeżeli dotąd tyle ofiarności okazaliście, dla wszystkich innych, to spodziewamy się, że spłacicie chociaż po części swój dług wobec tych, którzy własną piersią bronili granic Rzeczypospolitej przed nawałą bolszewizmu i położyli nawet życie swe na ołtarzu Ojczyzny.

Pamiętać trzeba również i o tych biednych wdowach i sierotach, które przymierają głodem, bo zmartwychwstała Ojczyzna sama jeszcze biedna i dać nie może wiele. Pamiętać trzeba i o tych nieszczęśliwych, którzy postradali swój wzrok i stali się kalekami.

Więc pukamy do Waszych serc ofiarnych: Składajcie hojne ofiary, dzieląc się ostatkiem z tymi, którzy krwią własną bronili waszego życia i mienia — a Bóg Wam stokrotnie wynagrodzi!

Na co służyć mają ofiary?

Otóż pragniemy stworzyć dla tych najbiedniejszych tj. dla ociemniałych, kulawych itp. kalek, jak i wdów i sierot po poległych, które nie mogą w inny sposób zapracować sobie na kawałek chleba — taki warsztat pracy, w którym ci najbiedniejsi będą mogli znaleźć zatrudnienie. Mamy bowiem zamiar otworzyć przemysł koszykarski. Położenie naszego miasta sprzyja temu zamiarowi, gdyż nad Wisłą rośnie obficie potrzebna do koszykarstwa wiklina.

Nowy ten warsztat pracy, który stworzyć chcemy z Waszych darów będzie ściśle oparty o naszą organizację stojąc pod stałą kontrolą Koła grudziądzkiego Zw. Inw. Woj. Rzeczypospolitej Polskiej.

Projektowany warsztat pracy ma dać nietylko możność zarobkowania tym najnieszczęśliwszym, ale ponadto większa część czystego zysku ma statutowo służyć na doraźne i stałe zapomogi wszystkich bezrobotnych inwalidów.

Dlatego pospieszyć trzeba z ofiarami gdyż już 2 marca kończy się kwesta nasza. Podwójnie daje, kto zaraz daje! Niechaj obywatelstwo miasta Grudziądza i powiatu swoją ofiarnością poprze i nasze szlachetne cele.

Składki zbierała nasi członkowie, którzy zaopatrzeni są w legitymacje, opieczętowane przez urząd policyjny. Do kogo nikt z naszych kwestarzy nie zawitał, niechaj złoży datek w którymkolwiek bankn, gdzie listy nasze są wyłożone.

Na zakończenie „Tygodnia" przy pomocy pań z Czerwonego Krzyża, Czytelni dla Kobiet i Koła Pań w niedzielę, 2 marca odbędzie się wielka kwesta uliczna.

W poniedziałek zaś dn. 3 marca odbędzie się w „Wielkopolance" Wielki Wieczór muzykalny na cele inwalidzkie.

Spełnijcie wasz obowiązek wobec nas, jak myśmy go wobec Ojczyzny spełnili!

Zarząd Koła
Związku Inwalidów Wojennych
Rzplitej Polskiej.

Wenkow o wpływach niem. w Czechosłowacji.

Praga. (A. W.) „Prager Presse" zamieszcza artykuł Wenkowa, który żali się, iż Czechosłowacja kieruje się w stosunku do innych państw nie względami ekonomicznemi, lecz politycznemi przyczem Czechosłowacja poważnie zagrożona jest wpływami, jakie odgrywają Niemcy. Produkcja chemiczna Czechosłowacji jest całkowicie w rękach Niemców. Największa fabryka chemiczna Aussig stała się terenem gdzie gospodarują wyłącznie niemieccy urzędnicy i robotnicy. Jest to z pewnością jedyny w swoim rodzaju wypadek aby największa fabryka chemiczna, której w przyszłej wojnie przypadnie decydująca rola w zakresie obrony gazowej, a przytem fabryka leżąca w pobliżu granicy niemieckiej w kraju, w którym Czechosłowacja prawdopodobnie będzie walczyła — opanowana była całkowicie przez obcę żywioły.

*

Berlin. 29. 2. (Pat.) Z powodu gwałtownych scen w sejmie saskim, wywołanych przez komunistów, przewodniczący sejmu odroczył posiedzenia na czas nieograniczony.

Prawo wyborcze dla kobiet w Anglji.

Londyn, 29. 2. (Pat.) Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu 288 głosami przeciwko 72 projekt ustawy, który przyznaje prawo udziału w wyborach do władz ustawodawczych i miejskich wszystkim kobietom mającym ukończonych 21 lat. Liczba kobiet mających prawo głosowania przewyższyłaby liczbę wyborców mężczyzn.

Do rolników Wielkopolski i Pomorza

Świadomi jesteśmy, iż każdy obywatel powinien przyczynić się wydatnie do przeprowadzenia sanacji Skarbu. Uwieńczeniem tego dzieła jest utworzenie Banku Polskiego. Dlatego też obowiązkiem każdego z nas jest wziąć jaknajwiększy udział w budowie Banku Polskiego, to jest, pobrać jaknajwiększą ilość akcji tegoż Banku. Nikogo z nas w listach subskrypcyjnych brakować nie powinno. Żądamy tem samem kłam tendencyjnym twierdzeniom, że rolnictwo polskie od powyższej akcji chce się usunąć. Równocześnie musimy zdobyć w Banku Polskim odpowiedni wpływ, który się nam należy z tytułu naszej siły ekonomicznej i społecznej. W tym celu utworzyły niżej podpisane organizacje rolnicze Związek, by udział akcjonarjuszy - rolników był należycie skoordynowany z potrzebami rolnictwa.

Dlatego wzywamy wszystkich rolników, by przystąpili niezwłocznie do podpisywania akcji na warunkach ustalonych również przez te organizacje w poniżej podanych Bankach na imię tych Banków i głosami tych akcyj rolniczych, w ten sposób zsyndykalizowanych, dysponować będzie Komitet złożony z przedstawicieli niżej podpisanych organizacji.

Organizacje, wchodzące w skład Syndykatu.

Wielkopolska Izba Rolnicza, Pomorska Izba Rolnicza, Centralne Towarzystwo Gospodarcze, Zjednoczenie Producentów Rolnych, Związek Poznańskich Kółek Rolniczych, Związek Pomorskich Kółek Rolniczych, Poznańskie Ziemiaństwo Kredytowe.

Poniżej wymienione Banki Rolnicze oraz ich filje przyjmują subskrypcje i wpłaty w myśl powyższej odezwy.

Poznański Bank Ziemian, Bank Ziemstwa Kredytowego, Bank Poznański, Bank Kwilecki Potocki, Bank Cukrownictwa Nadwiślański Bank Roln. Przem. w Toruniu.

Wiadomości polityczne.

Atak Brianda na Poincarego.

Z Paryża donoszą: Po haśle danem przez Brianda w jego niedzielnej mowie wzywającą do obalenia bloku narodowego i rządu Poincarego, prasa lewicowa zaczyna dowodzić, że polityka okupacji Ruhry nie dała rezultatów.

Prezydent Millerand w przemówieniu na kongresie Izb Handlowych podkreślił myśl, że okupacja wzmocniła bardzo pozycję Francji, dając jej w ręce bardzo cenną wartość znamienną. Okupacja mówi prezydent, nie była celem, lecz środkiem; pragniemy, aby jaknajrychlej zakończyły się rokowania, które wyznaczą jednocześnie datę zapłaty naszego długu oraz ewakuacji Ruhry.

Te oświadczenia prezydenta będą niewątpliwie bardzo komentowane w Berlinie i Londynie.

Tylko piękna śmierć...

Na jednem z ostatnich posiedzeń Reichstagu minister sprawiedliwości Zunninger bronił rozporządzeń rządu, wydanych na podsawie ustawy o pełnomocnictwach.

Ze strony opozycji zabierał głos nacjonalista niemiecki Hergl, który oświadczył, że stronnictwo jego domaga się, aby rząd dążył obecnie wszelkimi siłami do rewizji Traktatu Wersalskiego. Zadanie obecnego Reichstagu jest tylko piękna śmierć... Jeśli, tedy w narodzie niemieckim nastąpi wielki przewrót, który jest obecnie w drodze, to wówczas nie pozostanie to bez wpływu na prezydenta Rzeszy Eberta. Stronnictwo mówcy domaga się równocześnie nowych wyborów do Parlamentu i na Prezydenta Rzeszy.

Robotnicy amerykańscy nie uznają sowietów.

Z Waszyngtonu donoszą, że prezes amerykańskich związków zawodowych Samuel Gompers wystosował ostry protest przeciw uznaniu rządu sowietów przez Anglję. Chodzi tu zdaniem Gompersa o akt nieprzyjazny wobec demokracji, którego Anglja jeszcze pożałuje. Wolny naród uznał rząd, nie mający mandatu ludu, rząd który stara się tylko zburzyć wolność i zrewolucjonizować demokracje świata.

„Bojowe" organizacje polskie na Powiślu.

„Westpreussische Blätter" — jak donosza nam z Królewca — zamieszczają niesłychanie ostry, przeciw Polsce skierowany artykuł i przynoszą sensacyjne rewelacje o rzekomo na Powiślu istniejących tajnych bojowych organizacjach polskich. Najgłówniejszą organizacja taka ma być Towarzystwo im. Adama Mickiewicza (!) z siedzibą w Olsztynie. Składa się ono z następujących oddziałów i jego podległych: Polskie Tow. ludowe, Związek Polaków w Prusach Wschodnich, Towarzystwo śpiewacze i Tow. gimnastyczne, Towarzystwo kobiet i młodzieży. Kierownikami tych bojówek mają być p. Donimirski, hrabina Sierakowska, Murawski i inni. Cały powiat sztumski jest wskutek działalności tych bojówek zagrożony (!!). Herszterm bojówek ma być Korfanty.

Kłokolwiek zna stosunki na Powiślu wie doskonale, do czego taka z palca wyssana i prowokacyjna wiadomość zmierza. Kilka wymienionych towarzystw polskich, jak Tow. gimnastyczne Tow. Mickiewicza nie istnieje wogóle. Czuć tu najwyraźniej robotę agentów pana Vogla z Królewca i majora Magnuy z Kwidzyna, którym zależy na obostrzeniu kursu wobec Polaków.

Bez wyniku...

Rzymska konferencja w sprawie rozbrojenia na morzu nie kończyła urzędownie swoje prace po nagłem przerwaniu obrad wskutek kroku przedstawiciela Hiszpanji. Przedstawiciel Hiszpanji kpt. Montagne oświadczył w imieniu swego Rządu iż nie będzie brał dalej udziału w obradach. Hiszpanja była gotowa przyjąć dla swojej floty maksimum wysokości 105 tysięcy tonn Kiedy przedstawiciel Rosji oraz przedstawiciele państw południowo - amerykańskich oświadczyli, iż wobec tego nie jest wskazane kontynuowanie obrad. Przewodniczący konferencji (Szwecja) zaproponował zamknięcie zjazdu, co też ostatecznie dokonano.

Reforma wyborcza we Francji.

Senat francuski rozpoczął dziś obrady nad ustawami skarbowemi, które, jak wiadomo Izba deputowanych przyjęła ostatniej soboty. Na początku posiedzenia oświadczył prezydent Senatu, iż Komisja Reformy Wyborczej w liczbie 23 członków ustąpiła, ponieważ złożone przez nią sprawozdanie o reformie wyborczej zostało przez Senat odrzucone.

Litwinow o układzie handlowym z Włochami.

Moskwa, 29. 2. (Pat.) Litwinow oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, że wszelkie pogłoski jakie w sprawie podpisania układu handlowego z Włochami powstały są nieprawdziwe. Przy końcu rokowań wyłoniło się kilka punktów, których nie można było odrazu załatwić. Ostatecznie jednak sporne te punkty zostały uzgodnione i podpisanie definitywne układu już nastąpiło. Dalej oświadczył Litwinow, że pomimo zmiany sytuacji międzynarodowej na korzyść polityki sowietów, rząd sowiecki nie zamierza uszczuplać przywilejów, jakie przyznał Włochom. Kilkakrotne oświadczenia Mussoliniego w izbie i fakt rozpoczęcia pertraktacji rosyjsko-włoskich przyczyniły się do tego, że i inne państwa również uznały sowiety.

Przegląd religijny.

(Katolicyzm Anglji w cyfrach. — Katolicy w Labour Party! — Biskupi list przeciw tańcom. — Rozwiązanie „kwestji rzymskiej").

Kilka cyfr z Anglji! Łączna suma nawróceń w Anglji i Walji w r. 1922 wynosiła 12406. Liczba katolików w Anglji, Walji i Szkocji przenosi obecnie 2 580 000. Należą do 4 prowincyj kościelnych, z 4 arcybiskupami, 12 biskupami ordynarjuszami i szeregiem biskupów pomocniczych. Wzrost katolicyzmu zaznacza się przedewszystkiem w Szkocji. Wystarczy wskazać że w r. 1824 było tam katolików 70 000, obecnie — w sto lat później — jest ich ponad 600 000, z czego prawie pół miljona wypada na Glasgow.

Zajmującą kwestją stosunku katolików do rządzącej obecnie w Anglji „Labour Party" zajmuje się amerykański tygodnik, wydawany przez ks. ks. Jezuitów „America". Na 2½ miljona katolików angielskich 85 proc. stanowią robotnicy. Oni to, robotnicy stworzyli swoje katolickie szkoły. Co soboty w dnie wypłaty, szli księża od domu do domu i zbierali wdowie „pennis" na budowę szkół. „Labour Party" też, do której po największej części należą, nie stawia bezwyznaniowej szkoły w swoim programie. Jednym z najwybitniejszych jej przywódców jest katolik James Sekston, robotnik portowy i potem marynarz; on to swoją interwencją sprawił, że „Labour Party" ze swojego programu usunęła żądanie rozwodów. W gabinecie Mac Donalda zasiada katolik, John Wheatley. Inny członek partji, katolik O'Grady, jest brany w rachubę jako ewentualny poseł angielski w Rosji sowieckiej. Jednem słowem „Labour Party" nie jest wcale podobną do socjalistycznych partyj kontynentu; niema bowiem w jej ideologii nic z Marksa, którego zresztą Mac Donald w swych pracach literackich ostro zwalcza.

W dniu 29 maja br., w dzień Wniebowstąpienia ma Pius XI ogłosić „rok jubileuszowy" na rok 1925. W związku z tą zapowiedzią już obecnie czynione są w Rzymie przygotowania na przyjęcie spodziewanych w tym roku pielgrzymek (za Leona XIII w r. 1900 przesunęło się ponad 1 miljon pielgrzymów „jubileuszowych") Osobna komisja w „Azione cattolica" pod kierownictwem Mgra Pizzardo rozwija przygotowawczą działalność.

Kard. Begin (arcyb. z Quebec, w Kanadzie) ogłosił list pasterski, w którym wiernych wezwał do walki z niemoralnym tańcem i niemoralnym teatrem. Sinod diecezalny wyszczególnił tańce gorszące i wiernym ich zakazał. Męskie wystąpienie Biskupa zostało przyjęte z uznaniem, nawet w kołach protestanckich. Szereg baptystycznych, ewangelickich i metodystycznych duchownych wyraziło publicznie swą solidarność z potępieniem kardynała. Również zdrowa część prasy kraju przyłączyła się do akcji zainicjonowanej w ten sposób.

„Kwestja rzymska", tj. praw świeckich Stolicy Apostolskiej nie przestaje interesować szerokich kół katolickich. Świeżo wygłosił w Brukseli na ten temat odczyt O. Yves de la Briere prof. uniwersytetu katolickiego w Paryżu. Świetny ten pisarz i prawnik profesor prawa międzynarodowego, stwierdził naprzód, że Papiestwo nie jest państwem, ale jest Mocarstwem! Suwerenność polityczna (niezależność) jest dla jego misji konieczna. Kwestja to od r. 1870 nierozwiązana!

Prof. de la Briere przechodzi dwa jej rozwiązania: terytorjalne i międzynarodowe. Terytorjalne lansowali swojego czasu głównie Niemcy (Erzberger). Chciano dla Papiestwa z królestwa włoskiego wykroić „Miniaturgebiet", lilipucie państwo kościelne, a to z części Rzymu, Watykanu, Zamku św. Anioła, Zatybrza, z dostępem do morza wzdłuż Tybru. Dziś tego rozwiązania nikt nie podnosi. Napotyka na tyle trudności, że je można uważać za nierealne. Prof. de la Briere wysuwa natomiast rozwiązanie drugie: międzynarodowe. Polegałoby ono na tem, że mocarstwa europejskie podpisałyby protokół uchwał, zapewniających Papiestwu niczem nieskrępowaną swobodę. Byłyby te państwa także obowiązane interwenjować w razie przekroczenia uchwał przez któreś z tych państw. Czy to możliwe? Mówca wskazuje na szereg zmian dokonanych już w stosunku Kwirynału do Watykanu, zwłaszcza w okresie rządów Mussoliniego; sądzi, że rozwiązanie kwestji rzymskiej dojrzewa!

Jest dla katolika rzeczą pocieszająca i dająca do myślenia, że się ludzie gorąco zajmują stanowiskiem prawnem Stolicy Apostolskiej. Świadczy bowiem o tem że wreszcie zaczynają w świecie rozumieć, że dla pokoju powszechnego, równowagi moralnej pożytecznem będzie, jeśli się Głowie chrześcijaństwa zapewni niezależność. I zarazem jest to dowodem coraz bardziej rosnących wpływów i znaczenia Stolicy Apostolskiej na terenie międzynarodowym.

Pejot.

Sprawy kościelne.

—** **Z Kroniki Kościelnej.** Trzydniowa adoracja Najśw. Sakramentu trwająca w niedzielę, poniedziałek i wtorek rozpocznie się zawsze rano o godz. 6 i pół. We wtorek na zakończenie wygłoszone będzie kazanie i odśpiewane Te Deum. W niedzielę porządek nabożeństwa przedpoł. jak zwykle, po południu o godz. 4-tej osobne nabożeństwo dla dzieci. W poniedziałek i wtorek pierwsza Msza św. o godz. 6 i pół, druga o godz. 7.15, trzecia o godzinie 9-tej, a ostatnia o godz. 10-tej. Popoł. o godz. 4-tej nabożeństwo dla dzieci.

W środę popielcową pierwsza msza św. także o godz. 6 i pół, druga o godz. 7.15, trzecia tylko dla szkół o godz. 9, ostatnia o godz. 10-tej.

Podczas postu odprawiać się będzie w każdy piątek wiecz. o godz. 6 i pół nabożeństwo Drogi Krzyżowej a w niedzielę każdą o godz. 4-tej popoł. Gorzkie Żale i kazanie. Ustawy postne wywieszone są do ogólnej wiadomości u wejścia do Kościoła.

Ks. Dembek.

KOMUNIKAT.

CHRZEŚCIJAŃSKIEGO NAR. STR. PRACY NA POM.

Kołom politycznym Ch. Nar. Str. Pracy podajemy niniejszem do wiadomości, że **w niedzielę, dnia 9 marca br.** odbędzie się w Grudziądzu „Hotel Warszawski" przy ul Józefa Wybickiego nr. 21 nasz tegoroczny

Sejmik Wojewódzki

z następującym porządkiem dziennym:

1. Godz. 8 rano: Msza św.
2. Godz. 9-ta rano: Zebranie delegatów, członków i zaproszonych gości na sali „Hotelu Warszawskiego przy ulicy Józefa Wybickiego 21.
   a) Zagajenie Sejmiku przez prezesa Pom. Rady Wojewódzkiej posła Albina Nowickiego.
   b) Wybór komisji matki i komisji wnioskowej.
   c) Referat polityczny prezesa klubu parlamentarnego Ch. D. posła Chacińskiego.
   d) Sprawozdanie generalnego sekr. Jana Nowaka z działalności Sekr. Wojewódz.
   e) Praktyczne przeprowadzenie organizacji politycznej w Wielkopolsce (poseł Marciniak).
   f) Wytyczne dla pracy organizacyjnej na przyszłość (p. Wodwud).
   g) Sprawozdanie rewizorów kasy.
   h) Dyskusja nad sprawozdaniami organizacyjnemi.
   i) Absolutorjum
   j) Przyjęcie rezolucji i wniosków dotyczących spraw organizacyjnych.
3. Wybory.
   a) 32 członków i tyleż zastępców do Pom. Rady Wojewódzkiej.
4. Zakończenie części organizacyjnej.
5. Godz. 4½ po południu:
   Posiedzenie nowowybranej Rady Wojewódzkiej celem ukonstytuowania się.
6. Wieczorem o godz. 7½ na tejże sali

Wielka Akademja Poselska

dla delegatów, członków, sympatyków i zaproszonych gości.

Przemawiają:

1. Ks. Prałat senator St. Adamski, Poznań, lub poseł Kwiatkowski „Sprawy gospodarcze i plan sanacji skarbu państwa".
2. Senator Smólski, były minister Pracy i Opieki Społecznej „Sprawy socjalne".
3. Poseł Bitner „Program Chrześcijańsko-Społeczny".
4. Posłanka Steślicka Halina „Polka w ruchu Chrześcijańsko-społecznym".

Zarządy Kół Ch. N. Str. **zobowiązani są wydelegować dwóch delegatów uprawionych do głosowania.**

Posiadając zapewniony przyjazd na Sejmik najwybitniejszych posłów i działaczy ruchu Chrześc.-Demokratycznego, spodziewamy się iż Sejmik ten, stanie się wielkiem świętem programu Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu.

Zarząd Pom. Rady Wojewódzkiej Ch. N. S. P.

Jan Nowak, sekr. pos. Albin Nowicki, przewodniczący

Wiadomości bieżące.

Kalendarz Sobota Albina b. **Wschód słońca 6.49 zachód** 5.37. Wschód **księżyca 4,18, zachód 12.57.**

MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Warszawa, 29. 2. (Pat.) Towarzystwo Szkół Średnich i Wyższych organizuje w dniach 27, 28, 29 i 30 sierpnia br. międzynarodowy kongres nauczycieli szkół średnich. Nad kongresem powyższym objął protektorat p. Prezydent Rzplitej.

KONKURS OSZCZĘDNOŚCIOWY.

Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy, p. Moskalewski, rozpisał konkurs na projekty z następujących dziedzin:

1) trybu i systemu urzędowania, 2) systemu rachunkowości i kasowości, oraz 3) manipulacji kancelaryjnej dla wszystkich urzędów.

Termin nadsyłania prac ubiega dnia 1 maja.

Za najlepszą pracę z pierwszych dwuch dziedzin przyznane będą trzy nagrody w wysokości 500, 300 i 200 złotych polskich, z dziedziny ostatniej — dwie nagrody 300 i 200 zł. p.

POLSKA MA NAJMNIEJSZE DŁUGI.

Prenumeratorowi Pniewite p. Kornatowo. W tej formie. Według danych zamieszczonych w „The Yaer Book" za rok 1923, długi państw w funtach szterlingach przedstawiają się następująco: Wielkobrytanja na głowę — 163,2; Stany Zjednoczone — 46,2; Francja 24,8; Czechosłowacja — 18,44; Jugosławja — 13,3; Rumunja — 4,4; Węgry — 3,4; Polska — 2,5.

Jak wynika z powyższych danych statystycznych, w stosunku do innych państw dług Polski obliczony na głowę ludności wypada minimalnie.

—** **Bal Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych.** Dziś w sobotę punktualnie o godz. 10 wiecz. wielce oczekiwany bal Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych na rzecz biednych dzieci i niemowląt. Cała szkoła pracuje bezinteresownie nad dekoracjami. Niespodziewanek będzie dużo. Zresztą reklama zbyteczna! Święty cel — pomoc dla dzieci i niemowląt — jest najwymowniejszą reklamą.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w sobotę przedstawienie zniżkowe tak entuzjastycznie u nas przyjętej farsy Hopwooda p. t: „JUTRO POGODA". Nie milknące oklaski stale towarzyszą sztuce tej na widowni, w której panuje prawdziwie karnawałowo — szampański nastrój, dzięki świetnej grze pp. Turońskiej, Kosteckiej, Dąbrowskiego, Stryckiego i Ilcewicza. Bony ważne.

W niedzielę wieczorem o godz. 8-mej „JUTRO POGODA" W niedzielę kasa czynna w teatrze w południe od godz. 11½—1-szej.

W przygotowaniu jedna z najulubieńszych operetek francuskich p. t.: „LALKA" Andrana. Lalka i melodyjna muzyka wspaniałe libretto oraz cały szereg pomysłowych popisów choreograficznych nadaje całości właściwe piętno. Dyrekcja pokonała wszelkie trudności finansowe i przygotowuje do operetki tejże nowe stylowe kostjumy i dekoracje. Reżyserję prowadzi p. Kopczyński, sam kreując główną rolę Lancelota. W innych rolach wystąpią: Lalka (Woskowska) Maksimus (dyr. Lange), Hilarius (Burski), Chautrelle (Weissowa) Hilariusowa (Norwidówna), Baltazar (Olderowicz), Baron Chautrelle (Jóźwicki) Lorencois (Ilcewicz). Tańce układa p. Ilcewicz. Orkiestra Urzędników Izby Skarbowej i Komunalnych pod batutą p. Franka. Chór sekcji muzycznej Izby Skarbowej.

** **Bal maskowy i kostjumowy Urzędników Skarbowych w Grudziądzu** odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go marca o godz. 10 wiecz. w sali „Tivoli". Dla pp. oficerów wystarczy jedynie legitymacja służbowa, zaś osoby cywilne posiadać muszą osobne zaproszenia.

—** **Wielki Koncert Marji Janowskiej.** Jak głosi dopiero co odebrany telegram z Lipska, śpiewaczka operowa p. Marja Janowska przybędzie do Grudziądza dnia 13 marca tak iż zapowiedziany koncert odbędzie się w piątek, dnia 14 marca. Szczegóły w najbliższym czasie.

K. O. T. M.

—** **Skromne przypomnienie.** Komitet poleca się łaskawej pamięci wszystkim zaproszonym gościom na „Bal Komitetowy", którzy nie mogli w nim brać udziału, a zwłaszcza członkom wielkiego komitetu, aby idąc w ślady powyżej wymienionych ofiarodawców zechcieli łaskawie nie zapomnąć o odbudowie Teatru i złożyć nań maleńką ofiarę.

K. O. T. M.

—** **Zapowiedziany na dziś „Wielki Wieczór Artystyczny" w Wielkopolance** na rzecz Tygodnia **Inwalidy Wojennego odbędzie się dopiero w poniedziałek, dnia 3-go bm.**

—** **Ochotniczy Związek** Sybiraków urządza dziś w sobotę, dnia 1 marca o godzinie 7 wieczorem w Leśniczówce (park miejski) duży bal maskowy, a w niedzielę, dnia 2 marca o godzinie 2 popoł. w Hotelu Warszawskim przedstawienie teatralne, połączone z żywymi obrazami oraz jarmarkiem, o godzinie 7 wieczorem bal maskowy.

—** **Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Grudziądzu** urządza w poniedziałek, dnia 3 marca br. o godzinie 9 wieczorem w sali Hotelu Warszawskiego „Wielką Redutę Karnawałowa", połączona z występami pierwszorzędnych artystów Teatru Miejskiego w Grudziądzu.

Czysty dochód przeznacza się na cele przysposobienia wojskowego młodzieży pozaszkolnej oraz na cele organizacyjne towarzystwa.

Komitet honorowy łaskawie objąć raczyli najwyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych miasta: W. P. Generał Ładoś, Dowódca 16 Dywizji, Dyrektor Pomorskiej Izby Skarbowej W. P. Wiktor Solman, Starosta W. P. Ossowski, Prezydent miasta W. P. Włodek, oraz prezes Zarządu Okręgowego Wojaków W. P. Dr Grygier.

Zarząd

—** **Sekretarjat Zjedn. Zw. Prac. Przem. Handlu i Samorządu** (dawn Z. P. U.) komunikuje: Wszystkich członków dawn. Z. P. U. a obecnego Zjedn. Zw. Prac. upraszamy o oddanie książek legitymacyjnych w Sekretarjacie Związku celem przeprowadzenia ścisłej kontroli i ostemplowania. Przed oddaniem należy ołówkiem zwykłym poprawić wszelkie zmiany wzgl. błędy dot. nazwiska, miejsca zamieszkania lub pracy, rodzaju zawodu itd. — Termin oddania upływa 15 marca br. Członkowie, którzy zgubili swe książki wzgl. ich nie otrzymali dotychczas, raczą się zgłosić od wtorku 4 bm. począwszy w biurze związkowem piśmiennie lub osobiście. — Po sprawdzeniu i ostemplowaniu książeczki zostaną natychmiast doręczone członkom. Biuro Związku przy ul. Sienkiewicza 8 I p. czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—17 popoł.

—** **Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa** przyjmuje wpłaty na subskrypcję obligacyj 10 proc. Pożyczki Kolejowej gotówką w markach polskich oraz w obligacjach 8 proc. Państwowej Pożyczki Złotej do wysokości 50 prc. zapisu, przyczem 1 złoty 8 proc. Pożyczki Państwowej równa się 1 złotemu frankowi Pożyczki Kolejowej.

—** **Obywatelski czyn.** Zarząd i Dyrekcja Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich wyraża niniejszem panu A. Frankowskiemu, właścicielowi fabryki koszykarskiej w Nowem, publicznie szczere podziękowanie za ofiarowanie garnituru mebli koszykowych dla biura okręgowego w Grudziądzu.

Zarząd i Dyrekcja Z. O. K. Z.

—** **Ukarana brutalność niemiecka.** Swego czasu donosiliśmy o pobiciu p. Tittenbruna, prezesa Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich w Sarnówku pow. grudziądzki przez Niemców, zagorzałych hakatystów, według z góry ułożonego planu jedynie przez zemstę za jego działalność szczerze polską.

Dziś dowiadujemy się, że wyrokiem z dnia 1 lutego br. skazał Sąd Pokoju w Grudziądzu powyższych Niem-

ców, a mianowicie Karola Egerta oraz Bluma na dwa miesiące więzienia oraz poniesienie kosztów sądowych.

Niestety dalszych współwinnych z powodu braku bliższych dowodów uniewinniono.

—** **Pośrednictwo Pracy Zj. Zw. Prac.** Od zaraz jest do objęcia posada stenotypistki b. biegle piszącej po polsku i niemiecku. Zgłoszenia do biura związku ul. Sienkiewicza 8 I pt. piśmiennie z odpisem świadectw wzgl. gryginałami.

—** **Opłaty pocztowe na pierwszą połowę marca br.** Od dnia 1-go do 15-go marca br. obwiązują zaokrąglone równowartości jednostek dla opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych te same, jakie obowiązywały na czasokres od 16-go do 29 lutego br.

NOWA INSTYTUCJA BANKOWA.

W niedzielę, dnia 2 bm. odbędzie się poświęcenie „**Banku Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu**", w lokalu banku przy ulicy Starej 10 o godz. 5 po poł., które zostaniepoprzedzone Mszą św. w kościele farnym. Bank rozpoczyna czynności swoje z dniem 3 marca br.

Jak już donosiliśmy poprzednio, bank został powołany do życia jako spółdzielnia kredytwa i obecnie liczy przeszło 200 członków, którzy podpisali około 300 udziałów. Wysokość udziału wynosi 50 złp.

Bank załatwiać będzie wszystkie operacje finansowe.

Nowopowstała instytucja wytknęła sobie jako cel główny — udzielanie członkom swoim jak najdalej idącej pomocy finansowej w formie krótkoterminowych pożyczek; przy załatwianiu zaś odnośnych czynności bankowych z polecenia swoich członków będzie starać się by wypadły one dla członków jak najkorzystniej.

Zainteresowanie, jakie bank nowopowstały wywołał wśród kupiectwa pomorskiego, pozwala żywić nadzieję, że bank wkrótce osiągnie odpowiedni stopień rozwoju, by sprostać należycie swojemu zadaniu.

„Orzeł" — „Szał zemsty". Obraz wyświetlany obecnie w „Orle" należy do najlepszych, jakie w tym sezonie się ukazały. Akcja rozgrywająca się na obu półkulach, okazuje nam tak skromne i przerażające zaniki nędzy, jak i fantastyczne z przepychem urządzenia miljarderów amerykańskich. Zdjęcia wykonane starannie, gra artystów znakomita. Przecudne obrazy Wenecji, Neapolu czarują swą pięknością widza.

—** Na ogłoszenie „**Mazurki**", która od 1 marca prolongowała humorystyczny, oryginalny akt amerykański „Charlie Chaplin", oraz odbywającego się w każdą niedzielę i święta od godz. 4 do 7 popoł. „Five o'clocke" zwracamy Szan. Czytelnikom naszym baczną uwagę.

—** W Hotelu Warszawskim w **Kawiarni Ziemiańskiej** odbywa się codziennie **koncert** artystyczny zespołu damskiego. Pomiędzy innemi obemuje repertuar melodje z Dalekiego Wschodu itp.

—** **Podziękowanie.** Na biednych filji Konf. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo z Chełmińskiego Przedmieścia złożono nast. ofiary: 7.000.000 mk. zebrane przez p. redaktora Rakowskiego, 55.000.000 mk. zebrane przez ks. prefekta Rogalskiego na weselu p. Krausówny, 20.150 000 mk. zebrane przez p. Preissa z okazji imienin u p. Rezmera.

Ofiarodawcom składa zarząd serdeczne „Bóg zapłać!" (—) Terbertowa przewodnicząca.

—** **Pokwitowanie.** Józef Orzeszkowski, właśc. restauracji i winiarni Grudziądz Plac 23 Stycznia 19 na Inwalidów wojennych 50 000 000 marek

—** **Ofiary na odbudowę Teatru.** Sekretarjat K. O. T. M. donosi: W dalszym ciągu złożyli dary zamiast udziału w „Balu Komitetowym": pp. Dudrowicz dyr. tow. akc. Arkona, Tczew 10 milj. mk., poseł Jan Wróblewski Zakopane 10 milj. mk., Bazar Polski, Sp. Akc. Kraków 10 milj. mk., Teatr Polski H. Czarneckiego w Sosnówcu 25 milj. mk., Dr. Maksymiljan Thullie-Lwów 2 milj. mk., poseł Bojanowski-Warszawa 10 milj. mk., mjr Szt. Gen. Bociański-Warszawa 20 milj. mk., Dr. Julian Zagórowski-Katowice 10 milj mk., poseł Dr. Karol Polakiewicz-Warszawa 15 milj. mk., senator Dr. St. Wachowiak-Poznań 10 milj. mk., art. dram. Roman Żelazowski-Poznań 10 milj. mk., Bol. Szczurkiewicz dyr. Teatru-Poznań 10 milj. mk., Józef Rochon restaurator dworcowy Laskowice 20 milj. mk., Domachowski Fr. Świecie 10 milj. mk., poseł Karol Rzepecki 2 milj. mk., Dr. Rachocki-Działdowo 20 milj. mk., z Grudziądza państwo Balcerowiczowie 20 milj. mk. Za wszystkie hojne dary serdeczne „Bóg zapłać."

—** **Dar artystów Teatru Miejskiego.** Nie chcąc stać poza Zarządem Głównym Związku Artystów Scen Polskich złożyli artyści na ręce senatora p. mec. Szychowskiego 20 milj. mk. na rzecz odbudowy Teatru ze zysku ze swego występu w Radzynie.

Odpowiedzi od Redakcji.

Prenumeratowi Pniewite p. Kornatowo. W tej formie już ze względu na prawo prasowe tej sprawy poruszać nie możemy. Na to są władze administracyjne do których niech się pan zwróci, które gdy pan im sprawę szczegółowo i dowodnie przedstawi, zrobią porządek.

Ruch towarzyski.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek dnia 3-go marca br. punktualnie o godz. 7 i pół wieczorem w aul. gimn. matem.-przyrodn. przy ulicy Sienkiewicza. Ze względu na bardzo urozmaicony program i ważne komunikaty, uprasza się o jaknajliczniejszy udział. Wydawanie książek, wpisywanie nowych członków i odbieranie składek godzinę przed posiedzeniem. **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie Przymusowego Cechu Krawców damskich** i krawcowych odbędzie się w poniedziałek dnia 3-go marca br. wieczorem o godzinie 7-mej w „Hotelu Kellasa" ul. Wybickiego. Porządek dzienny: Ważne sprawy. **Zarząd.**

—(rt) **Zarząd Koła Polek** przypomina swym członkiniom jutrzejszą kwestę na Inwalidów. Panie zechcą się dziś o godz. 6-tej wiecz. zebrać w lokalu Czerw. Krzyża przy ulicy Staszica celem bliższych informacyj.

—** **Zebranie miesięczne członków sekcji II-giej** (handlowców) Zjedn. Zw. Prac. Przem., Handlu i Samorządu odbędzie się w środę, 5 marca o godz. 7 30 wiecz. w pokojach restauracyjnych p. Bronisława Murawskiego przy ul. Wybickiego. Na porządku dziennym m. i. referat członka Zarządu Okręgowego, sprawa taryfy przedłożonej pp. pracodawcom, wybór zarządu sekcji. O liczny udział członków i pracowników zatrudnionych w handlu uprasza Sekretarjat.

—** **Zebranie zarządu sekcji I-ej Zj. Zw. Prac.** (urz. biurowych) odbędzie się we wtorek 4 bm. o godz. 7-ej wiecz. w Sekretarjacie (ul. Sienkiewicza 8 I p.) Wszystkich członków zarządu sekcji uprasza się o punktualne przybycie. Prezes Sekcji I.

—** **PUCK. (Niepowodzenie jarmarku kramnego).** Ostatni jarmark jaki się odbył w ubiegłą środę nie miał powodzenia, gdyż pomiędzy ludnością kaszubską daje się odczuwać wielki brak gotówki, która w obecnym czasie tak bardzo jest potrzebna na placenie podatków. To też liczni handlarze manufaktury, którzy uszczęśliwić chcieli tutejszą ludność miernie tandetą, zapewne na drugi jarmark już nie przybędą do niewdzięcznego Pucka.

—** **GDAŃSK. (Tysiączny wagon).** W dniu 23 bm. tut. fabryka wagonów oddała polskim władzom kolejowym tysiączny z kolei wagon kolejowy, zmontowany w swoich warsztatach. Uroczyste oddanie wagonu nastąpiło w Tczewie.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Szczegóły pożaru i samobójstwa w Dolnych wymiarach).** Ostatnio donosiliśmy o pożarze, który zniszczył budynki gospodarza Baumanna, gdzie w płomieniach znalazł śmierć 20-letni syn tegoż. Obecnie korespondent nasz na podstawie dochodzeń sądowych donosi nam bliższe szczegóły w tej sprawie: W okolicy Chełmna już od dłuższego czasu szerzy się między rolnikami niemieckimi sekciarstwo. Sekty odbywają swoje modlitwy kolejno u każdego rolnika który jest zwolennikiem odnośnej sekty. W tych modlitwach brał też regularnie udział 20-letni syn rolnika Fryderyka Baumanna z Dolnych Wymiarów, u którego zaczęło się ujawniać religijne obłąkanie. Krewnym swoim opowiadał bowiem, że wkrótce nastąpi koniec świata, wobec czego on wcześniej już zamierza zakończyć życie. W krytycznym dniu zamierzał sobie przerżnąć arterje, w czem przeszkodziła mu jednak siostra jego. W godzinach południowych udał się na strych, gdzie zapalił znajdujące się tam siano, a pożar wzniecony przez niego zniszczył wszystkie zabudowania gospodarcze i mieszkalne, które znajdowały się pod jednym dachem. Resztki spalonych zwłok samobójcy znaleziono w popiele.

—** **TORUŃ. (W sprawie Sądu apelacyjnego).** W sprawie zniesienia Sądu apelacyjnego w Toruniu — o czem pisaliśmy w przedostatnim numerze „Głosu Pom." — otrzymujemy nową wiadomość, że pogłoska, jakoby delegacja z Pomorza interwenjowała u p. Min. Sprawiedliwości w sprawie zatrzymania Sądu apelacyjnego w Toruniu i uzyskała czasowe pozostawienie tegoż Sądu na Pomorzu jest nieścisła. Natomiast prawdą jest, że wedle otrzymanych w drodze nieurzędowej wiadomości do Min. Spraw. wpłynął wniosek komisarza oszczędnościowego o zwinięcie Sądu apelacyjnego w Toruniu i że wniosek ten będzie rozpatrywany dopiero po zasięgnięciu opinji miarodajnych czynników na Pomorzu.

(Pożar). Przy ulicy Podgórnej wybuch ogień w mieszkaniu adwokata Wardy. Jak stwierdzono, ogień powstał wskutek wypadnięcia węgla z pieca na podłogę i został ugaszony przez lokatorów domu. Zawezwana Straż pożarna po skontrolowaniu miejsca pożaru powróciła do koszar.

—** **CHEŁMŻA. (Wybuch gazu).** Bardzo poważne skutki powodował wybuch gazu, mający miejsce przy ulicy Kolejowej 7, gdzie na pierwszem piętrze w łazience nastąpił wybuch w chwili, gdy lokator odnośnego mieszkania wszedł tam z płonącą świecą. Przyczyną wybuchu była niewątpliwie nieszczelna rura gazowa. Poza zdemolowaniem ścian (około 4 metry kwadrat. muru wyleciało na podwórze) odniósł lokator tak poważne obrażenia, że musiał udać się pod opiekę lekarską.

—** **GNIEW. (Groźny pożar w okolicy).** W wiosce W. Garc (pow. gniewski) w ostatnią niedzielę wybuchł wieczorem groźny pożar w domu mieszkalnym właściciela, gospodarstwa 400-morgowego p. Brzozowskiego. Ogień wybuchł w górnym pokoju prawdopodobnie od pieca wadliwego albo też skutkiem nieostrożności przy napaleniu. Ogień spostrzeżono dość późno, gdy już płomienie wydostawały się na zewnątrz, tak że objęły wkrótce cały budynek udaremniając wszelki ratunek. Cały dom zgorzał doszczętnie, pozostały same tylko mury. Mróz, dochodzący do 17 stopni tej nocy, dał się dotkliwie we znaki przy gaszeniu pożaru. Wody wszystkie były zamarznięte, jedynie z pomp można było nieco czerpać. Do pomocy miejscowej sikawce przybyły straże pożarne z Lignów i Gremblina. Nie zdołano jednak nic uratować prócz urządzenia w dolnej części domu. Pan Brzozowski, który był na szko zabezpieczony ponosi wielkie straty.

—** **CHOJNICE. (Zbrodnia na tle miłości).** W ub. poniedziałek wieczorem rozegrał się na rogu ulic Ogrodowej i Wysokiej dramat miłosny. Otóż szeregowiec Sobnicki Józef z 66 p. p. przebił bagnetem swą byłą kochankę Lepakównę za to, że zerwała z nim stosunek miłosny. Ciężko ranioną zostawił na ulicy, a sam uciekł i wrócił do koszar. Tu jednak został poznany i ujęty. Przyparty do muru przyznał się w końcu do czynu. Ciężko ranną Lepakównę odstawiono do zakładu Sióstr Boromeuszek w Chojnicach.

—** **TCZEW. (Wydzierżawienie wywozu śmiecia).** Wobec nierentowności wywozu śmiec w własnym zarządzie magistrat wydzierżawił go przedsiębiorcy prywatnemu najmniej żądającemu.

—** **KARTUZY. (O połączenie miasta z elektrownią w Rutkach).** W ubiegły wtorek odbyły się tu narady w sprawie przyłączenia Kościerzyny do sieci zakładu elektrycznego w Rutkach. O ile Kościerzyna rozporządzać będzie potrzebnym funduszem ena przeprowadzenie sieci elektrycznej od granicy powiatu kartuskiego do miasta, połączenie nastąpi. Dla Kościerzyny, która pod względem oświetlenia wykazuje wielkie braki byłoby to gromnie ważnem.

(Wódka przyczyną śmierci). W powrocie z Gdańska zamarzł na śmierć pod Żukowem optant Treder. Pewien wiejski listonosz znalazł go w pobliskim lasku. W kieszeniach jego znaleziono próżną butelkę od wódki, która była widocznie przyczyną śmierci. Był to optant, który w najbliższym czasie miał opuścić Polskę i szukał w Gdańsku odpowiedniego mieszkania.

—** **PUCK. (Znów normalny ruch na kolejach).** Po usunięciu zasp śnieżnych wznowiony został ruch pociągów na linjach Puck—Krokowa i Wejherowo—Zamostne.

(Odnaleziono zwłoki). Zwłoki robotnika Kunata, który utonął wracając z pogrzebu w Pucku, o czem już „Głos Pom." donośił, wyłowił rpzy chwytaniu węgorzy rybak p. Rorsz z Rewy.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Niebywały wypadek kazirodztwa).** Okręgowy sąd bydgoski skazał na karę ciężkiego więzienia mieszkańca gminy Stronna powiatu bydgoskiego, który przes osiem lat utrzymywał bliższe stosunki ze swoją córką, nie pozwalając jej wyjść zamąż. Jeszcze w dzień ślubu usiłował gwałtem nakłonić ją do obcowania, lecz nieszczęśliwa młoda kobieta mająć nareszcie opiekuna — męża, oskarżyła ojca, którego natychmiast aresztowano. Bogdzińskiego skazano na 5 lat domu karnego i utratę praw obywatelskich przez lat 10.

—* **WARSZAWA. (Święto Dowborczyków).** W dniu 11 marca, jako w szóstą rocznicę zwycieskiego zakończenia walk I-go Korpusu Polskiego z nawałą bolszewicką Dowborczycy zwyczajem dobroczynnym obchodzić będą swoje święto. Zjazd Dowborczyków rozpocznie się solennem nabożeństwem w katedrze św. Jana o godz. 10-tej, gdzie też nastąpi poświęcenie sztandaru Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Dowborczyków. Po nabożeństwie odbędzie się walne zebranie członków Stow. w sali Resursy Obywatelskiej. Popołudniu zaś w tejże sali Dowborczycy i ich rodziny oraz zaproszeni goście spotkają się na raucie, przy urządzeniu którego krzątą się już ruchliwy komitet organizacyjny. Uroczystości zakończy koleżeńska kolacja. Nie wątpimy, że i tegoroczny zjazd wypadnie równie świetnie i sympatycznie jak lat ubiegłych, zacieśni jeszcze mocniej węzły przyjaźni i koleżeństwa wśród Dowborczyków, przypomni społeczeństwu o ich ofiarnych czynach i doda otuchy i wiary do dalszej owocnej pracy w ciężkim i trudnym okresie jaki nasza Ojczyzna przeżywa.

—* **ŁÓDŹ. (Zamach granatem).** Nieznany sprawca podrzucił granat ręczny pod mieszkanie prezesa Związku Przemysłowców dr Barcińskiego. Wybuch spowodował uszkodzenie muru oraz wybicie kilku szyb, nie pociągając za sobą żadnych strat w ludziach. Komisja śledcza prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawcy zamachu.

(Samobójstwo na grobie matki). 18-letni Walerjan Żukowski pracownik biurowy był sierotą, matka odumarła go przed kilku laty, zaś ojciec powtórnie ożenił się i od tego czasu młodzieniec miał ciągłe sprzeczki z macochą. Pożycie jego w domu było niemożliwe. Aż oto w dniu wczorajszym po ostrej wymianie słów z macochą rozgoryczony młodzieniec udał się nad mogiłę swej matki, gdzie skarżąc się i płakał długo i serdecznie. Przechodnie zdążając wsironę bramy usłyszeli ciche jęki. Błądząc wśród grobów natrafili na powyżej wymienionego z poparzonemi ustami śmiertelnie bladego. Lekarz zawezwanego pogotowia ratunkowego po zastosowaniu wstępnych zabiegów przewiózł desperata do szpitala.

—* **WARSZAWA. (Ciekawe rozporządzenie rabinal).** Rabinat żydowski w Warszawie ogłosił odezwę do ogółu żydowskiego w której piętnuje jako przestępstwo religijne wydawanie w sobotę dziennika żydowskiego „Volkszeitu". Odezwa rabinatu zabrania czytać to pismo dotykać się go, a nawet zbliżać się do niego.

—* **LWÓW. (Fabryka fałszywych dokumentów wojskowych).** Policja tuteisza wpadła na trop szajki fałszerzy dokumentów wojskowych. Ujęto mianowicie pewnego studenta uniwersytetu, młodzieńca w wieku poborowym, który za pomocą sfałszowanej książeczki wojskowej, wydanej rzekomo przez PKU., otrzymał paszport do Ameryki. Okazało się, że we Lwowie istniała fabryka fałszywych dokumentów wojskowych, aranżerowie jej zdołali jednak zbiedz przed aresztowaniem. Za fałszerzami zarzadzono pościg, zaś pomysłowego „emigranta" osadzono w więzieniu.

Rozmaitości.

× **Udniszony przez rybę.** Niektórzy rybacy mają zwyczaj przy wyjmowaniu ryb z sieci, brać jedną rybę głową do ust, i sięgać po następne. Że nie jest to zwyczaj bezpieczny, świadczy o tem wypadek, który zaszedł świeżo w Niemczech. Pewien 16-letni rybak wziął w usta dość wielką rybę, wzięta z sieci. Ponieważ nie było jej prawdopodobnie wygodnie, wiec przedostała się do gardła, z którego nie można jej było wydostać, jakkolwiek ogon jej z ust rybakowi wystawał. Rybak ten zmarł zanim nadeszła pomoc lekarska.

× **Mauzoleum Lenina.** Czasowe mauzoleum nad grobem Lenina na pl. Czerwonym jest już prawie wykończone. Prowadzone są w dalszym ciągu prace nad ukończeniem i zabezpieczeniem tej budowli. Ma być w krótkim czasie ogłoszony konkurs na projekt stałego kamiennego mauzoleum na miejsce obecnego drewnianego.

Budowę mauzoleum i opiekę nad prowizoryczną budowlą przejął na siebie moskiewski zarząd miejski. Codziennie zasiada komisja, składająca się z inżynierów specjalistów, obmyślająca rozmaite ulepszenia mające zabezpieczyć mauzoleum od ognia lub zalania go wodą podczas roztopów wiosennych. Mauzoleum zaopatrzono w specjalne wentylatory i piece elektryczne. Dokoła mauzoleum zbudowaną jest kolumnada z dwoma gwiazdami czerwonem na wierzchu. Cała budowla sięga wysokości 4 sążni.

× **Sprawa tunelu pod La Manche.** Część deputowanych parlamentu angielskiego ma znowu interpelować w sprawie tunelu pod La Manche. Od czasu wojny projekt ten wchodził na stół przy każdej zmianie rządu. Zawsze odpowiedź była wykrętną — odwoływano się do ekspertów morskich i wojskowych. Wchodzi tu w grę obawa przed jakąkolwiek komunikacją lądową z kontynentem, która osłabiłaby niezależne stanowisko Anglji i jej panowanie nad morzami.

× **Narciarze zasypani przez lawinę.** Z Insbruck w Tyrolu donoszą o zasypaniu przez lawinę pięciu narciarzy, którzy wybrali się pomimo ostrzeżeń na wycieczkę narciarską na Selbreiner Alp.

Wycieczka składała się z czterech mężczyzn i kobiety. W dolinie Kübtal osunęła się na nich ze zbocza górskiego wielka lawina, zasypując wszystkich.

Wkrótce potem zdołano odgrzebać już tylko zwłoki narciarki. Narciarze zaś leżą zasypani pod warstwą śniegu trzydziestu stóp grubości.

× **Grobowiec Tutankhamena otwarty.** Jak donoszą z Kairo, otwarto właściwy grobowiec Tutankhamena. Przez dziesięć dni wstęp będzie dozwolony tylko archeologom. Wszystkie wykopaliska zostaną przewiezione do muzeum w Kairze. W związku z tem donoszą z Londynu, że dyrektor egipskich zabytków Lakail odnówił Carterowi wydania kluczy do grobu królewskiego i warsztatów ze względu na konflikt Cartera z rządem egipskim. Carter kazał przemocą otworzyć drzwi do grobu i warsztatów.

× **Największy kościół.** W Chicago budowany jest „największy" hotel na świecie. Nowy Jork zaś ma otrzymać „największy" kościół. Biskup nowojorski Manning, otworzył właśnie listę składek na zebranie funduszu 15 milionów dolarów, aby wybudować za tę sumę katedrę pod wezwaniem św. Jana. Nowa ta świątynia ma być dwa razy wieksza, niż słynna katedra św. Pawła w Londynie. Koszt budowy samej tylko głównej nawy ma wynosić pięć milionów dolarów.

× **Leczenie raka na dobrej drodze.** Jak się dowiaduje „Evening Standard" dr. Louis Sambon, londyński specjalista w zakresie badania zarazków tropikalnych,

osiągnął ostatnio bardzo pomyślne rezultaty również w dziedzinie zwalczania raka. Odkrycia dr. Sambona będą miały niesłychanie doniosłe znaczenie dla ludzkości, jakkolwiek zdobycze osiągnięte w tym kierunku przez słynnego lekarza mają raczej charakter zapobiegawczy przeciw zarażeniu się rakiem, aniżeli leczniczy. Dr. Sambon zamierza ogłosić specjalną pracę o nowym sposobie z chorobą raka.

× **Największa piekarnia na świecie.** Wielkie fabryki Warda w Nowym Jorku połączyły się z szeregiem piekarni w 12 miastach. Nowe przedsiębiorstwo staje się największą piekarnią świata. Przynosić będzie 35 miljonów dolarów, a rocznie dostarczać będzie 390 miljonów bochenków chleba.

Ze sal sądowej.

WAŻNY WYROK W SPRAWIE PRZEWŁASZCZENIOWEJ.

Ciekawy wyrok rozegrał się 1 lutego przed Sądem Najwyższym w Warszawie. Pani Helena Begdonowa z Torunia sprzedała dom niejakiemuś Dublewskiemu, od którego nabył dom ten p. Józef Grymaszewski z Torunia. Komisja dla przewłaszczeń przy magistracie w Toruniu odnowiła p. Grymaszewskiemu zezwolenia na przewłaszczenie a Pomorski Urząd Wojewódzki zatwierdził decyzję Magistratu. Na mocy tego żądała p. B. zwrotu nieruchomości od Grymaszewskiego i wniosła skargę. Sąd Okręgowy w Toruniu zawyrokował wedle skargi tj. zasądził Grymaszewskiego na wydanie nieruchomości. Na tem samem stanowisku stanął Sąd Apelacyjny w Toruniu, odrzucając apelację Grymaszewskiego, a więc uważając umowę kupna za nieważną z powodu odnowienia zezwolenia na przewłaszczenie. Oba te wyroki zniósł Sąd Najwyższy, oddalając p. Begdonową ze skargą. Sąd Najwyższy stanął na tem stanowisku, że decyzja władz administracyjnych, odmawiająca zezwolenia na przewłaszczenie, bynajmniej nie wpływa na ważność kontraktu i nie czyni go nieważnym. Kontrakt raczej mimo odmownej decyzji obowiązuje gdyż decyzja władz administracyjnych może być zmieniona nawet przez te same władze, które ją wydały. W obecnym wypadku też Pomorski Urząd Wojewódzki na ponowny wniosek Grymaszewskiego przyszedł do przekonania, że Grymaszewskiemu niesłusznie odmówiono zezwolenia na przewłaszczenie i zarządził ponowne zbadanie sprawy,

Z powyższego rozstrzygnięcia wynika:

a) że odmowna decyzja co do zezwolenia na przewłaszczenie nie czyni kontraktu nieważnym, że raczej kontrakt obowiązuje nadal, a odmowna decyzja uniemożliwia tylko narazie przepisanie tytułu własności.

b) że decyzja odmowna władz administracyjnych choćby zatwierdzona przez najwyższą instację nie jest ostateczną gdyż można każdego czasu wniosek ponowić i o ile się wykaże że pierwotne zarzuty przeciwko wnioskodawcy, będące podstawą odmownej decyzji były nieuzasadnione, to władza administracyjna ma prawo wbrew pierwotnej decyzji zezwolenia na przewłaszczenie udzielić.

Kącik humorystyczny.

„Nieszczęśliwy" człowiek.

Pewna gazeta, wychodząca w Nowym Jorku, doniosła w ostatnich czasach o wypadku samobójstwa, przyczyny zaś, które skłoniły nieszczęśliwego człowieka do targnięcia się na własne życie, wyrażone były w następującym liście:

„Ożeniłem się z wdową, która miała dorosłą córkę. Ojciec mój często nas odwiedzając, zakochał się w mojej pasierbicy i z nią się ożenił. Tak więc mój ojciec został mym zięciem, a moja pasierbica, będąc jego żoną, stała się moję macochą. W rok potem urodził nam się synek który jako brat mojej macochy stał się szwagrem mego ojca a moim wujem. Żona mego ojca, a moja pasierbica miała także syna, który naturalnie jako syn mego ojca był moim bratem, a zarazem i moim wnukiem jako syn mojej pasierbicy Żona moja stała się też moją babką jako matka mojej macochy Byłem mężem mojej żony, a jednocześnie jej wnukiem, jestem więc swoim własnym dziadkiem! Chciałbym widzieć człowieka, którybу zdołał znieść to wszystko!"

Sprawy wojskowe.

Kurs mechaników lotniczych w Bydgoszczy.

W myśl rozkazu M. S. Wojsk. Dep. IV Żegl. Powietrzn uruchomiony zostaje z dniem 1. 6 br. III-ci 6-miesięczny kurs szkoły mechaników lotniczych w Bydgoszczy. Po ukończeniu tego kursu, absolwenci otrzymują tytuł majstra wojskowego i jako mechanicy pobierają prócz zwykłego uposażenia — stosownie do funkcji — specjalne dodatki. Należy podkreślić, że w razie zdemobilizowania mechanicy ci znajdą łatwe i dobre zarobki w pozostających fabrykach lotniczych wojskowych i cywilnych, które potrzebują znaczną ilość mechaników. Na kurs ten przyjęci być mogą: absolwenci szkół obsługi lotniczej przy pułkach lotniczych albo byli rzemieślnicy metalowi lub drzewni przed wstąpieniem do wojska albo posiadający przygotowanie ze szkół rzemieślniczych. Wszyscy powinni władać dobrze językiem polskim w mowie i piśmie oraz znać początki arytmetyki.

Ilu jest żydów na kuli ziemskiej?

Warszawa po Nowym Jorku ma najwięcej żydów!!!

Pismo „L'Anuairo Americanol Juif", wydawane przez dra Linfielda, dyrektora „biura statystycznego dla badań narodu żydowskiego", podaje nowe obliczenie, według którego liczba ogólna żydów na kuli ziemskiej wynosi 15 i pół miljona. Dwie trzecie żydów zamieszkuje Europę, jedna czwarta Amerykę reszta tj. 8 proc. Azję, Afrykę i Australję.

W Europie 8 miljonów 750 tysięcy żydów przypada na terytorjum, które dr. Linfield nazywa „centr. Europą żydowską". Szczęśliwymi tymi krajami są: Polska, Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa Czechosłowacja Austrja, Węgry i Rumunja. Żydzi stanowią tam, przeciętnie licząc, 8 proc. ogółu ludności, podczas, kiedy w innych krajach Europy, liczą w przecięciu tylko pół proc.

Dr. Lienfield oblicza dalej: Ameryka posiada 3 850 000 żydów, z tych 3 600 000 przypada na Stany Zjednoczone, 126 000 na Kanadę, 100 000 na Argentynę. W Azji żydzi mieszkają przeważnie w Palestynie w liczbie 480 000, co stanowi tylko 1 proc. na ziemię im obiecaną. Na inne kraje Azji Mniejszej (Syrja, Mezopotamja, Arabja) przypada niewiele więcej nad 100 000 czyli około 1 i pół proc. ogólnej ludności. Na Azję środkową i północną przypadałoby 350 000 na wschodnią tylko 27 000. W Afryce, na kraje berberyjskie i Egipt przypada razem około 400 000 czyli około 1 i pół proc. na Afrykę południową około 500 000.

Rzecz ciekawa, że dr. Lienfield włącza do żydostwa około 500 000 fellahów, zamieszkujących Abisynię. Nakoniec szczęśliwa Australja liczy tylko 24 000 żydów. Wśród miast światowych pierwsze miejsce przypada na Nowy Jork z 1 643 000 żydów, stanowiących 45 proc. ogółu ludności. Dr. Lienfield nazywa z radością stolicę Ameryki: pierwszem miastem żydowskiem w całym wszechświecie. Zaraz drugie miejsce zajmuje Warszawa z 319 000 żydów (48 proc.) potem Wiedeń z 300 000, co daje 15 proc. ogółu ludności.

Statystyka dr. Lienfielda odnośnie do Warszawy nie jest ścisłą. Przypuśćmy, że Warszawa ma pejsatych mieszkańców 319 000, to w stosunku do ogółu mieszkańców (zgórą jeden miljon), procent wyniesie nie 48% — jak chce p. Lienfield — lecz najwyżej 30 proc.

Obserwując obecny rozrost stolicy — dochodzimy do przekonania, iż najbliższe lata przyniosą poważne wzmocnienie żywiołu polskiego, kosztem naturalnie żydowskich przybłędów.

Z ruchu wydawniczego.

≈ Wyszła z druku jako tom I-szy „Materjałów" Instytutu Socjologicznego w Poznaniu książka po tytułem: Życiorys własny Władysława Berkana, z przedmową prof. dr. Florjana Znanieckiego.

Każdy pracownik polski na polu handlowem lub przemysłowem, każdy działacz społeczny, każdy obserwator życia polskiego powinien przeczytać tę książkę.

Jestto **jedyna** w naszej literaturze współczesnej autobiografja polskiego „self-made man'a", który z ubogiego czeladnika krawieckiego, w obcem i wymagającem środowisku własną energią i uczciwą pracą wybił się na stanowisko właściciela wielkiego przedsiębiorstwa w Berlinie, a przytem znalazł czas na intensywną działalność społeczno - narodową, która uczyniła zeń jednego z przodowników licznej kolonji polskiej w tem mieście.

Książka nietylko stanowi nader cenny materjał do badań nad życiem społecznem, ale zawiera też wyniki długoletniego praktycznego doświadczenia autora, z którym warto się zapoznać. Jest przytem pisana bardzo żywo i zajmująco, i pełna humoru. Autor na swem stanowisku miał sposobność poznać prawie wszystkich Polaków, stale lub czasowo przebywających w Berlinie, a chociaż jest bardzo dyskretny, obserwacje, któr poczynił, rzucają nieraz ciekawe światło na psychologję członków naszego narodu

Książkę zamówić można w księgarni skład główny: Fiszer i Majewski w Poznaniu lub wprost w Instytucie Socjologicznym, Poznań, Uniwersytet. Należność przesłać można przekazem pocztowym lub czekiem na ręce Dyrektora Instytutu prof. Znanieckiego. W województwie Poznańskiem, Pomorskiem i Śląskiem otrzymać można książkę za zaliczeniem pocztowem. Koszta zaliczenia ponosi odbiorca.

Handel - Przemysł - Finanse.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Drugie posiedzenie plenarne Izby Przem.-Handl. odbyło się we środę dnia 27 bm. w Starogardzie. Na porządku dziennym były sprawy: przyjęcie statutu Izby i regulaminu obrad, porządkowanie finansów Izby i kilka spraw natury gospodarczej. Statut i regulamin Izby zostały uchwalone. W punkcie porządku dziennego, dotyczącego spraw finansów, osiągnięto całkowite porozumienie. Obrady rozpoczęto o godz. 4-ej popoł. zakończono o godz. 9 wieczór.

Opłaty za czynności komisji arbitrażowych. Opłata dla rzeczoznawców przez Izbę Przem.- Handl. mianowanych wynosi w okręgu Izby Przem. - Handl. Grudziądzko - Starogardzkiej za czynności przeprowadzone w miejscu zamieszkania rzeczoznawcy dziennie 3—10 złp., za czynności poza miejscem zamieszkania rzeczoznawcy dziennie 13—20 złp. a nadto zwrot kosztów przejazdu II klasą zwyczajnego pociągu. Złoty polski oblicza się według kursu franka szwajcarskiego w dniu zapłaty na Giełdzie Poznańskiej notowanego.

W sprawie oznaczania cen w złotych polskich. Z Wydziału Przemysłu i Handlu Województwa Pomorskiego otrzymaliśmy okólnik, powołujący się na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej „O określaniu wartości przedmiotów majątkowych oraz zaciąganiu i dochodzeniu zobowiązań w złotych polskich". Wspomniany okólnik znosi dawne rozporządzenie Wojewody nakazujące oznaczanie cen tylko w markach polskich.

Komitet obywatelski. Dnia 27 lutego br zawiązał się Komitet Obywatelski, mający za zadanie poparcie sprawy subskrypcji na akcje Banku Polskiego, Jak już donosiliśmy, termin subskrypcji na akcje upływa z dniem 30 marca br. to też powstanie Komitetu Obywatelskiego należy powitać z uznaniem. Leży w interesie sfer przemysłowo-handlowych kraju otrzymanie poważnej ilości (członków) głosów w organizacji Banku. Zauważymy, że w razie nie przepisania dostatecznej ilości (60 proc.) akcji przez sfery gospodarcze. Rząd otrzyma odpowiednio zwiększony udział w organizacji Banku, co mogłoby interesom przemysłu i handlu przynieść opważne następstwa.

O zmianę taryfy celnej. Wobec spodziewanej w niedalekiej przyszłości rewizji taryfy celnej, sfery przemysłowo - handlowe przygotowują materjał, zawierający ich żądania — dla przedłożenia go powołanym czynnikom. Jest rzeczą wskazaną, by firmy, utrzymujące stosunki handlowe z zagranicą i przez to zainteresowane w ewentualnem obniżeniu stawek taryfowych — nadsyłały naszej Izbie wszelkie dezyderaty, możliwie rzeczowe i motywowane.

Podwyższenie stawek podatków bezpośrednich. Z dniem 25 lutego br. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o podniesieniu stawek podatków bezpośrednich. W myśl rozporządzenia stawki podatków, nieuiszczonych w przepisowych terminach płatności, podwyższa się o 0,50 proc. za każdy dzień zwłoki.

Obniżenie podatku od węgla kamiennego. Weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu oraz Min. Przemysłu i Handlu obowiązujące od dnia 6 lutego br. w sprawie obniżania podatku od węgla. Podatek ów obliczono w zależności od tego, z jakich kopalń węgiel pochodzi, i wynosi stosownie do tego 15 12, 5, 8, lub 3 proc. ceny węgla

Stosunki handlowe z Rumunją. Do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Galacu zwróciła się Izba Handlowa i Przemysłowa w Jassach ((Rumunja) z prośbą o zawiadomienie jej o doświadczeniu, jakie poczyniono w Polsce z firmami jasskiemi, które zgłosiły chęć nawiązania stosunków handlowych z Polską,. Konsulat prosi o nadesłanie w tej ważnej dla polskiego eksportu sprawie rzeczowych danych. Chodzi o zacieśnienie stosunków handlowych między Polską a Rumunją, które to stosunki w najbliższej przyszłości powinny rozwinąć się do znacznych rozmiarów Prosimy o nadsyłanie w tej sprawie danych do naszej Izby dla przesłania ich Konsulatowi.

Firma niemiecka w Essen, wyrabiająca zawijacze na nogi oraz rzemienie narciarskie, zwróciła się do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Essen z prośbą o wskaznie jej adresów tych firm polskich, z któremi mogłaby naw. stos. handlowe. Firmy niemieckie, fabrykujące wyroby żelazne, emaljowane oraz ubrania robotnicze, pragną nawiązać z Polską stosunki handlowe.

W naszej Izbie są do przejrzenia:

1. Wykaz firm poważnego przemysłu w Gdańsku z dokładnymi adresami;
2. Wykaz firm rumuńskich i smyrneńskich, pragnących nawiązać z Polską stosunki handlowe;
3. Komunikat Izby Handlowej w Katowicach z lutego br.
4. Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Czechosłowacji;
5. Przepisy dotyczące reglamentacji obrotu towarowego w Szwecji;
6. „Demobil" nr. 76, zawierający rozpisanie na konkursową sprzedażnastępujących przedmiotów w Warszawie: maszyn do szycia, pił tartacznych młotów, maszyn parowych i t. p. w Łucku: lokomobili, młócarni, motoru spalinowego, szyn kolejowych itp. Termin składania ofert na powyższe konkursy upływa z dniem 12 marca 1924 r.

Do każdego zapytania skierowanego do naszej Izby, należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie te pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie tut. Izby przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dn. 29 lutego 1924 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka.

Z jakich źródeł obywatel polski, który respektował zakazy walutowe dostanie teraz waluty na zakup akcyj Banku Polskiego.

W pierwszych dniach po ogłoszeniu subskrypcji na akcje Banku Polskiego powstały narzekania, że legaliści wśród obywateli polskich, to jest ci obywatele polscy, którzy respektując zakaz handlowania obcemi dewizami, nie nabywali dolarów, a równocześnie nie posiadają złota są wykluczeni od możności nabycia akcyj Banku Polskiego.

Warunki subskrypcji bowiem wykluczają możność nabywania akcyj Banku Polskiego za marki polskie przeliczane według kursu złotego polskiego równego frankowi złotemu.

Te skargi podnoszono ustnie i podnoszono je także drukiem. Jak owe narzekania wyglądają teraz, w świetle faktów?

Przedewszystkiem istnieje rozporządzenie ministra skarbu wydane dnia 30 stycznia rb. w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi. To rozporządzenie rozluźniło niektóre postanowienia poprzedniego rozporządzenia p. ministra Skarbu z dnia 27 lipca 1923 r.

Wtedy marka polska pod wpływem załamania się marki niemieckiej i rozpętania się niebywałej spekulacji na linji Berlin-Gdańsk-Warszawa ponosiła z każdym tygodniem ciężkie straty kursowe. Trzeba więc było z pomocą daleko sięgających obostrzeń obrotowych uniemożliwić spekulacji dokonywanie machinacji na szkodę marki polskiej.

Teraz gdy kurs marki polskiej w stosunku do walut obcych stabilizował się można było przystąpić do usunięcia niektórych postanowień już bezcelowych, a więc szkodliwych ponieważ w życiu gospodarczem każdy krok bezcelowy przynosi w ostatecznym efekcie szkodę.

To rozporządzenie z dnia 30 stycznia br. wyraźnie zaznacza co następuje (§ 1 p. 6): „wypłaty z rachunków w walutach zagranicznych, prowadzonych przez banki dewizowe, mogą być dokonywane w efektywnej walucie zagranicznej W tym wypadku waluta zagraniczna nie może być wypłacona na ręce klijenta, lecz musi być przekazana instytucji, przyjmującej wpłaty na subskrypcję".

To znaczy, że każdy klijent banku dewizowego, otrzymawszy za pośrednictwem tego ostatniego z zagranicy walutę zagraniczną, może ją obrócić na zakupno akcyj Banku Polskiego, przyczem bank dewizowy sam w imieniu klijenta przekazuje tę sumę walut obcych instytucji, przyjmującej wpłaty na sbskrypcję. To ostatnie zastrzeżenie zrobiono celem rozciągnięcia zrozumiałej kontroli i zapobieżenia wszelkim nadużyciom.

P. minister Skarbu nie poprzestał zresztą na tem rozporządzeniu, lecz wnet poszedł o jeden krok dalej i wydał drugie rozporządzenie na podstawie którego wszystkie banki dewizowe mogą sprzedawać waluty obca z własnych zapasów osobom, pragnącym nabyć w zamian za te waluty akcje Banku Polskiego. Każdy klijent będzie mógł kupić walut obcych do wysokości 10 akcyj.

Oczywista, w tym wypadku podobnie jak przy rachunkach zagranicznych, klijent nie otrzyma walut obcych do ręki, lecz bank przekaże te waluty bezpośrednio Komitetowi Organizacyjnemu Banku Polskiego.

Kto będzie chciał nabyć więcej akcyj, niż 10 sztuk, (do 100 sztuk włącznie), ten będzie mógł nabyć w banku waluty obce, potrzebne do zakupienia połowy owej ilości akcyj tylko wtedy, gdy drugą połowę akcyj kupi za złoto.

Obydwa te rozporządzenia świadczą, że rząd, świadom sytuacji na rynku walutowym wewnętrznym, robi wszystko, by ułatwić obywatelom polskim spełnienie obowiązku obywatelskiego i równocześnie zrobienie dobrego interesu. Kupienie akcyj Banku Polskiego bowiem jest równocześnie jednem i drugiem.

Kto nabywa akcje Banku Polskiego, ten muruje fundamenty pod zdrową walutę polską i pod normalne u nas stosunki gospodarcze. Równocześnie zaś lokuje on doskonale swój kapitał, ponieważ zapewnia mu wysokie i pewne oprocentowanie

Eksport jaj.

W dniu 27 bm. specjalna komisja Min. Przemysłu i Handlu dokonała otworzenia ofert zgłoszonych przez firmy eksportowe na tegoroczny kontygent jaj. Szczegóły wniosków co do podziału kontygentu są w tej chwili w opracowaniu. Złożono ofert przeszło 50. Opłaty wahają się od 150 do 15 funtów szterlingów od wagonu. Zgłoszone oferty prawie w całości pokrywają kontygent. W najbliższych dniach Główny Urząd Przywozu i Wywozu otrzyma materjał ofertowy wraz z planem podziału do wykonania. W związku z powyższym dowiadujemy się, że Min. Skarbu przewiduje wpływ z opłat eksportowych od jaj w miesiącu marcu rb. w łącznej wysokości około 750 000 dolarów.

Cło na obuwie.

Ochrona celna na obuwie wynosi przeciętnie nie więcej jak 20% wartości towaru. Procentowy stosunek kosztów cła obecnego i przedwojennego od wartości towaru przy zastosowaniu normalnej stawki celnej przedstawia się w sposób następujący: męskie obuwie sportowe 17,6% do 55,1%: chromowe od 18,2 do 51 proc., luksusowe 21,7 do 40 proc.; damskie gemzowe 16,8 do 53 proc.; półbuciki lakierki 15 do 26% chromowe 17 do 32 proc.: lekkie luksusowe 18 do 25,4 proc.

O interpretację ustawy o podatku przemysłowym.

Związek przemysłowców Białej - Bielsko zwrócił się do Min. Skarbu z memorjałem w sprawie interpretowania przez władze skarbowe ustawy o podatku przemysłowo - obrotowym. Niewłaściwość ta polega na tem, że nakazuje się opłacać podatek raz od faktur i drugi raz w razie późniejszej wpłaty należytości fakturowej także od różnicy kursowej. Przy szeroko rozwiniętym i zasługującym raczej na poparcie, obrocie kredytowym Bielska, wywołuje to nieraz podniesienie podatku do 3—5 proc. od wartości towaru. Gdy nadomiar władze skarbowe pragną ściągnąć tak pojmowany podatek od wszystkich transakcji z ubiegłego półrocza, to wynika stąd znaczne obciążenie, które podrywa produkcję eksportowego przemysłu bielskiego.

Rozbicie rokowań w sprawie cen węgla.

Jak się dowiadujemy, pertraktacje delegatów rządu z przemysłowcami węglowymi G. Śląska o zniżkę cen węgla zostały rozbite z powodu nieprzychylnego stanowiska przemysłowców. Wbrew inicjatywie rządu i pierwotnemu własnemu przyrzeczeniu — przemysłowcy zaofiarowali tylko 5% zniżki po wprowadzeniu 8- godzinnego dnia pracy na dole, oraz dalsze 10 proc. zniżki za cenę zniesienia tzw. rozporządzeń demobilizacyjnych. W sferach rządowych omawiana jest dalsza akcja w kierunku zniżki cen węgla, która obecnie pójść będzie musiała zupełnie inną drogą.

Kryzys w przemyśle obuwiowym.

W ostatnich czasach nastąpił w przemyśle obuwiowym w Polsce silny kryzys, który zagraża dalszej egzystencji tej gałęzi przemysłu krajowego. Podobnie, jak w przemyśle włókienniczym ilość dni roboczych i tu oddawna znacznie się zmniejszyła, przeciętnie do 2 dni w tygodniu. Częstokroć zaś praca została zupełnie zawieszona. Między środkami, zmierzającymi do zapobieżenia takiemu stanowi rzeczy, należy zdaniem przemysłu obuwiowego, przeprowadzić jaknajszybciej reformę taryfy celnej.

Jaki będzie wskaźnik drożyźniany.

Na zebraniach członków związków zawodowych omawiana jest obecnie sprawa ustalenia wskaźnika drożyźnianego za drugą połowę lutego br. Robotnicy w większej ilości wypadków przewidują, że wzrost drożyzny wykaże 6 proc.

Wyjazd ministra przemysłu i handlu do Wiednia.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów w wycieczce przemysłowej do Wiednia na Jarmark Wiedeński weźmie udział minister przemysłu i handlu w towarzystwie generalnego inspektora poczt i telegrafów oraz naczelnika wydziału prezydjalnego i dwóch referentów. Wyjazd nastąpi około 10. III. 1924 r. W skład wycieczki wejdzie około 20 przedstawicieli sfer przemysłowych.

Obniżenie cen w sklepach konfekcyjnych.

Z Warszawy piszą nam: W dniu wczorajszym zgłosili się u naczelnika wydziału walki z lichwą p. Totwena, przedstawiciele branży konfekcyjnej z prośbą o wstrzymanie przez władze rewizji i rozpoczętych represji, z powodu uprawianej przez nich lichwy. Delegacja oświadczyła, iż przystąpiła do rewizji cenników. W najbliższym zaś dniu nastąpi zniżka cen na konfekcję o 30 proc.

Moratorjum wekslowe.

Dowiadujemy się, że Min. Sprawiedliwości uważa dalsze przedłużenie terminów wekslowych za bezcelowe ze względu na to, że wartość odnośnych sum wekslowych wskutek dewaluacji marki polskiej jest iluzoryczna. Z tego też powodu Min. Sprawiedliwości zamierza uprzedzić koła zainteresowane że moratorjum wekslowe, które na terenie sądów apelacyjnych warszawskiego i lubelskiego obowiązuje od dnia 21 lipca 1924 r. nie będzie nadal przedłużone. W związku z powyższem w kołach fachowych opracowana została i przesłana do Min. Sprawiedliwości opinja, według której moratorjum wekslowe znajduje się w ścisłej łączności z waloryzacją względnie przeszacowaniem zobowiązań, która to sprawa opracowywana jest obecnie w Min. Sprawiedliwości. W kołach tych panuje przekonanie, że zniesienie moratorjum bez ustalenia norm waloryzacji względnie przeszacowania nie posunęłoby sprawy naprzód. i dlatego należałoby, według tej opinji, aż do chwili zdecydowania kwestji waloryzacji zobowiązań moratorjum przedłużyć.

W sprawie rewizji w Polskim Banku Krajowym w Katowicach

W związku z umieszczoną we warszawskiej prasie rannej notatką o wersjach, krążących dookoła zarządzonej przez władze skarbowe rewizji działalności oddziału Polskiego Banku Krajowego w Katowicach, otrzymujemy następujące oświetlenie działalności banku. Polski Bank Krajowy, podobnie jak i wszystkie inne banki na Śląsku, pracuje na ogół z całą zagranicą, a więc ze Szwajcarją, Francją, Niemcami, Stanami Zjednoczonemi itd., a to w celu uzyskania walut dla przemysłu na zapłatę surowca, maszyn, artykułów technicznych, spłaty zagranicznych zobowiązań itp. Ponieważ PKKP. w Katowicach dewiz takich nie mogła sprzedawać i zasadniczo odprowadzała je zawsze do centrali w Warszawie, ta zaś do 10 stycznia rb. nie pokrywała całego zapotrzebowania, — kształtowały się ceny na Śląsku według fabrycznych cen (tj. parytetu światowego), odbiegających od kursu giełdy warszawskiej. W tejże cenie nabywał je cały przemysł chcąc ustrzec się przed podrożeniem niezbędnych surowców i maszyn z zagranicy, importowanych i przed zawieszeniem produkcji. Dziś, gdy dzięki interwencji rządu, całe zapotrzebowanie obcych walut znajdzie z łatwością pokrycie, ustała dotychczasowa haussa na dewizy z korzyścią dla gospodarstwa narodowego. Nie wątpimy, że władze skarbowe, które jedynie mają autentyczne materjały o wyniku rewizji, nie omieszkają wyświetlić prawdy, interesującej całe społeczeństwo o tak eksponowanej finansowo i społecznie instytucji, istniejącej przeszło 40 lat i kierowanej przez najwybitniejsze osobistości świata finansowego.

Pobory pracowników przedsiębiorstw państwowych.

Jak nas informują, pracownicy przedsiębiorstw państwowych mają otrzymać na poczet poborów za m. marzec odpowiednie ilości 6 proc. złotych bonów skarbowych, które w tym celu mają nabyć za gotówkę po kursie dnia nabycia.

Podwyższenie ceny za padlinę końską.

Intendentura wojskowa podwyższyła obecnie cenę za padłe konie. Padlina ta zabierana jest przez „związek posiedzicieli przetwórni padliny na Rzpltą w Poznaniu", według równowartości 40 klg. żyta za każdego konia po cenie najwyższego notowania giełdowego w dniu zabrania padliny. Równowartość płacona dotychczas za padłego konia wynosi zaledwie 26 klg. żyta.

Wpływ stabilizacji marki na obroty PKO.

Stabilizacja marki wpłynęła bardzo dodatnio na rozszerzenie się obrotów PKO. i na wzrost rezerwy kapitału obrotowego, wytworzonego drogą obrotów bezgotówkowych. Ostateczne uregulowanie sprawy walutowej w Polsce bez wątpienia rozwinie jeszcze bardziej obroty PKO. i uwydatni znacznie prace instytucji dla państwa i społeczeństwa. Obroty czekowe, szczególniej bezgotówkowe, współdziałają wysoce dodatnio w pracy stabilizacji marki, zaoszczędzając społeczeństwu i państwu ponad 30 proc. zapotrzebowania gotówki na potrzeby obrotowe. Jednocześnie zaś społeczeństwo znajduje w organizacji PKO. drogę do wytworzenia rezerwy kapitału obrotowego, tem większej im bardziej stabilizacja marki jest utrudniona.

W sprawie zabezpieczenia cła.

Wobec pogłosek, jakoby Min. Skarbu wymagało w ostatnich czasach od firm, korzystającego z obrotu uszlachetniającego czynnego składania zabezpieczenia cła tylko w gotówce, odmawiając pozwolenia na zabezpieczenie cła w innej formie, dowiadujemy się, ze źródła urzędowego, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne, bowiem Min. Skarbu, uwzględniając chwilowy brak gotówki na rynku, nie zamierza w najbliższej przyszłości zmieniać swego dotychczasowego stanowiska w tej sprawie.

Pożyczka kolejowa a urzędnicy Pol. Banku Krajowego.

Członkowie dyrekji i urzędnicy Polskiego Banku Krajowego zobowiązali się samorzutnie, co miesiąc aż do końca rb. przeznaczać 10 proc. swoich pensyj na kupno pożyczki kolejowej. Jest to godny naśladowania przykład dla innych instytucji.

Walka ze spekulacją walutową.

Z Warszawy donosi nasz korespondent: Od kilku dni wszczęta została zaciekła kampanja przeciwko akcji walki ze spekulacją walutową, na której czele stał nadkomisarz Wiskowski. Posądzenie jednego z prywatnych urzędników p. Wiskowskiego o nadużyciach doprowadziły do opieczętowania biura nadkom. Wiskowskiego, o które sam p. W. prosił zgłosiwszy się do raportu komendantowi głównemu p. p.

Obecnie wpływają dalsze zażalenia rzekomo poszkodowanych przez agentów p. W. Dokoła sprawy krążą najsprzeczniejsze pogłoski.

Istnieje bardzo poważne przypuszczenie, że niezadowolenie z akcji walki ze spekulacją postanowili za wszelką cenę wyzyskać nadużycie jednego z funkcjonarjuszów prywatnych by przerwać działalność — jak dotychczas owocną wspomnianego urzędu. Narazie nadkom. Wiskowskiemu zarzucają tylko wydanie osobie nie będącej urzędnikiem państwowym urzędowego zaświadczenia. Prokuratura niewątpliwie w najbliższym czasie wyjaśni czy w całej tej sprawie nie było złej woli spekulantów.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 1 marca	*dnia 2 marca*
1.800.000 mkp.	**1.800.000 mkp.**

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 1 3.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	9 200	9.230
Floreny holenderskie	3.420	
Franki belgijskie	322	
Franki francuskie	382	
Franki szwajcarskie	1.585	
Funty angielskie	39.50 0	
Korony austryjackie	129	
Korony czeskie	260	
Liry włoskie	392	
Korony norweskie		
Korony duńskie		
Korony szwedzkie		
Dolary kanadyjskie		
Pożyczka złota		
Bon złoty		
Miljonówka		
Pożyczka dolarowa		

Gdańsk, dnia 1 3.

Dolar	5,80
Marka polska	0,63
Przekazy na Warszawę	0,62

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 29 2. 1924.

Ceny obowiązują za 100 kilogram.

Żyto 100 kg.	18 000—20 000
Pszenica	8 00 —36.000
Jęczmień zwyczajny	18.000
Jęczmień browarowy	21.000—23.000
Owies	20 50 —22.500
Mąka żytnia	33 000—35.000
Mąka pszenna	60 000—65.000
Ospa żytnia	11 500
Ospa pszenna	14.000
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	16.000—18 000
Wyka	14.000—16.000
Groch polny	20.000—26.000
Groch Wiktorja	55 000—65.000
Seradela	
Słoma luźna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Poznańskie ceny na bydło z 27. 2. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 29. 2.	Cena 27. 2.
Bydło rog. I kl.	180 000 000	176 000 000
„ „ II kl.	150 000 000	146 000 000
„ „ III kl.	—	114 000.000
Cielęta I kl.	140 000 000	140,000 000
„ II kl.	130,000,000	120 000,000
„ III kl.	—	110.000.000
Świnie I kl.	216,000.000	214 000,000
„ II kl.	200 000 000	194.000.000
„ III kl.	180 000,000	176 000,000
Owce I kl.	124.000.000	120.000 000
„ II kl.	—	100.000.000
„ III. kl.	—	—
Prosięta za parę 6—8 tyg.	28 000 000	—
Prosięta za parę 9 tyg.	36.000.000	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko

Druga nadzwyczajna okazja taniego zakupu za gotówkę!

Od środy dn. 27. 2. 1924 do środy dn. 5. 3. 1924

Wielka sprzedaż konfekcji i materjałów!

Od środy dn. 27. 2. 1924 do środy dn. 5. 3. 1924

Na ten cel wysortowaliśmy wielkie partje towarów średniej i najlepszej jakości — redukując znacznie ceny — dajemy możność Szanownym naszym Odbiorcom zaopatrzenia się w doborowy towar po szczególnie niskich cenach!

Na pierwszem piętrze:

Konfekcja męska:

Serja I.	Ubrania litewkowe męskie, wielkość 41—54 cena mkp.	16,500,000
Serja II.	Ubrania marynarkowe granatowe wielkość 41 54 cena	27,000.000
Serja III.	Ubrania marynarkowe granat. i kolor., wielk. 41—54 cena . .	38,000,000
Serja IV.	dto	48,000,000
Serja V.	dto	50,000,000
Serja VI.	dto	60,000 000
Serja VII.	dto	85,000,000
Serja VIII.	dto	99,000,000
Serja IX.	dto	109,000,000

Palta i ulstry męskie zimowe:

Serja I.	Raglany męskie wielkości od 44-54	30 000,000
Serja II.	dto	45,000,000
Serja III.	dto	80,000,000
Serja IV.	dto	98,000,000

Palta i ulstry męskie wiosenne:

Serja I.	fason modny wielk. od 44-54	50,000,000
Serja II.	fason modny, wielk. 44-54	60,000,000
Serja III.	dto	95,000,000

Palta gumowe:

Serja I.	wielkość 46-54 .	67,000,000
Serja II.	prima wykończenie i gatunek	80,000,000
	Wielka partja palt covercotowych bawełnianych, cena wyjątk.	30,000,000

Ubranka dla dzieci i młodzieńców, kilka seryj po **znacznie zniżonych cenach!**

Konfekcja damska:

Serja I.	płaszcze damskie z dobrego materj.	26,000,000
Serja II.	„	40,000,000
Serja III.	dto Cover-Coat	49,000,000
Serja IV.	dto prima flausz	50,000,000
Serja V.	dto „ „	60,000,000
Partja kostjumów damsk.		30,000,000 do 80,000,000

Pozostałe palta lepsze i futra sprzedajemy po znacznie zredukowanych cenach!

Partja jumprów modnych wełnianych	11,000,000
Partja bluzek flanelow. białych	6,000,000
Partja bluzek z najlepszego woalu	12,000,000 do 18,000,000
Partja bluzek z jedw. tryk. od	16,500,000
Partja bluzek jedwabnych (crepe de chine) od	60,000,000
Partja spódnic damskich czysta wełna	20,000,000
Partja sukienek dla dzieci, wełniane od	10,000,000
Partja sukni damskich, czysta wełna w gustownem wykonan.	39,000,000
Partja sukni damskich z jedwabnego trykotu	od 27,000 000 do 50,000,000
Partja bluzek woalowych, façon „Kimono“ z haftem	3,000,000

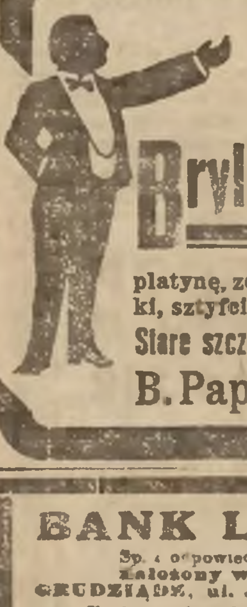
Materjały męskie na ubrania i płaszcze z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych w olbrzymim wyborze po niskich cenach! Mały przykład:

Serja I.	sukna deseniowe na ubrania szerokość 140 cm. . . . cena mkp.	6 750 000
Serja II.	sukna deseniowe na ubrania szer. 140 cm, ... cena mkp.	9 300 000
Serja III.	sukna deseniowe na ubrania szerok. 140 cm. . . cena mkp.	10 800 000
Serja IV.	sukna deseniowe na ubrania szeros. 140 cm. cena mkp.	12 000 000
Serja V.	sukna des na ubran wyroby Bielskie szer. 140 cm. . . cena mkp	13 500 000
Serja VI.	sukna desen. na ubrania wyroby Bielskie szer. 140 cm. cena mkp.	16 500 000
Serja VII.	sukna desen na ubrania wyroby Bielskie 140 cm. cena mk	18 000 000
Serja VIII.	sukna desen. na ubrania wyroby Bielskie 140 cm. cena mk.	19 500 000
Partja Cover-Coatów na palta	. .	22 500 000

! Pozatem udzielamy na wszelką inną konfekcję, tak damską i męską, oraz na materjały męskie **10% rabatu!**

W. Korzeniewski Tow. Akc. *Grudziądz,* Rynek 22-24, Telefon 898

Największy dom bławatów, konfekcji i galanterji na Pomorzu. 8148



Kupuję

i płacę najwyższe ceny za:

Brylanty, stare złoto i srebro

platynę, zegarki, łańcuszki, monety stare pierścionki, sztyfciki palnikowe, kontakty, biżuterję i double

Stare szczęki i zęby pojedyńcze po bardzo wysokich cenach

B. Papier, Grudziądz, Sienkiewicza 2

Żądajcie bezpłatnie!

Przyślijcie nam kartkę pocztową ze swym adresem, a wzamian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury, niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i Tow. Akc. i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi, a cenami w Waszej miejscowości.

Adresujcie: 7716

Dom towarowy »PRODUKCJA«

Białystok, składy fabryczne.

Wszyscy używają dziś tylko kawę słodową

„MALTOPOL“

bo jest najlepszą, najtańszą w smaku nieprzewyższoną

Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL“

Kartuzy Pomorze. 7371

Do dostawy w marcu w partjach wagon.

8127) **kupujemy**

kartofle jadalne i rychliki

(Kaiserkrone, Industrie, Róże, Alma, Ella, Up to date, Blaue Nieren) za natychm. zapłatą na podstawie trwałej waluty i prosimy o oferty

Wróblewski i Ska

ziemiopłody - **Bydgoszcz**

ul. Śniadeckich 52a Telefon 71 i 72

adr. telegr. „Zboże“.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.

założony w roku 1890.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe.

Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 518

Zakupuje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki

na zastaw przedm. złotych i srebrnych

TANIO!!! TANIO!!!

Nim masz zakupić coś z manufaktury na sezon wiosenny i letni, napisz wpierw do **najtańszego w Polsce Źródła Manufaktury**, które **bezpłatnie** Ci wyśle swój barwowszy cennik, gdzie ceny są zniżone o 40% — Adresuj 8153

„ŹRÓDŁO MANUFAKTURY“ Warszawa Ekspedycja

Ś-to Jerska 16 (m)

Siew buraków

żółty i czerwony Eckerndorfski

poleca

Bronisław Murawski

Grudziądz i Łasin. 8123



Znowu nadeszła herbata znaku

CZAJNIK

która przez swą wielką wydatność jest najtańszą i równocześnie najlepszą w używaniu.

HSS TOW. AKC. W POZNANIU

Najlepszą jest Herbata

HA-ES-ES

w opakowaniu złotem z Zakładów Przemysłowych HA-ES-ES Hurtowni Spółek Spożywców T. A. **w Poznaniu.**

ODDZIAŁY: **Katowice Grudziądz Gdańsk.**

Sprzedaże

Do sprzedania czer ona plusz. kanapa Koszarrowa 8 I p. pr.

Z powodu wyjazdu sprzedam **kamienicę** w Grudsądzu, nową, 3 pietrową i bez długu. Zdecydowani reflektanci, posiadający 2½ tysiąca dolarów, zechcą się zgłosić do [9311 Władysława Plo zyńsk ego Plac 23 Stycznia nr. 20

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania **jadalka dębowa** Wiadom. Groblowa 41. 9371

Płaszcz wojskowy i litewka w dobrym stanie na sprzedaż. 9393 ul. Trynkowa 16, part.

Kamienicę w Gdańsku sprzedam najwiecej dającemu Ofr do Głosu Pom. pod 9381.

Prawie nowy **MAGIEL** fabr. Zobela tanio do sprzedania. Zgłoszenia Kalkowska Morsk, pow. Świecie n. Wisłą.

Z powodu przeprowadzki do sprzedania różne rzeczy Bracka 5, parter na lewo. [9377

Maszyna do szycia tanio do sprz Stara Rynkowa 3a, skł.

Rower i pierzyna jest do sprzed. Plac Pramowy nr. 2.

Rasowy pies „Dobermana" na sprzedaż [8197 Firma Bracia Ziętak ul. Chełmińska nr. 1

Kuchnię do restauracji westfalska kuchnię z obudowaniem, skrzynie do śmieci, kafle ścienne, winda (do spuszczania piwa), 2 miednice kloetowe, dębowa ściana do kanapy do sprzedania. Oglądać można od 2 4 po poł. Toruńska 4, I na lewo.

Stół do kanapy, łóżko dziecięce do rozciągania, sp rytusowe żelazko do prasowania, brytfanna do pieczenia do sprzedania [9346 ul. Sob esk ego 9, III p.

Szezlong do sprzedania ul. Forteczna 17, III p.

Sprzedam szafę do ubrań, bieliżniarkę 2 łóżka dobrze utrzymane, **płaszcz damski, 2 męskie Tarpno,** przy Nowowiejskiej 2, prt. l. 9373

Kupno

Kupię natychmiast kompl lub niekompletne **urządzenie do kina** Łask zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 9397.

Mieszkania

Poszukuję pokoju umebl. z kawą Łaskawe zgł do Głosu Pom. pod nr. 9394.

Poszukuję **pokoju** umeb. od zaraz w okolicy Placu 23 Stycznia. Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 9255

Pokój umebl. do wynajęcia Mało Młyńska 4 III p. pr.

Gustownie umeblow **pokój** mieszkalny i sypialny światło elektryczne, fortepian, wynajmę małżeństwu z wyższych sfer Nadgórna 4a, p. l. (w pobliżu ul. Forteczna)

Pokój umebl. do wynajęcia Kościuszki 5, pod I p. pr.

Pokój umebl jest do wynajęcia 9370 Plac Pramowy nr 2.

Pokój skrom. umebl. do wynajęcia najchętniej uczniowi gimn. lub pan encę, na życzenie z utrzymaniem. Wiadomość ul. Nadgorna 17, part pr. 9379

Gustownie umebl. obszerny pokój do wyn Kościuszki 4, III p. pr

Posady

Dzielnego rachliwego pomoc malarskiego do pisania godeł firmowych poszukuje **P. Marschler** Plac 23-go Stycznia 18.

Ekspedjent (ka) Dekorator (ka)

Ia siła, z długoletnią praktyką, [8189

Kasjerka

oraz **panienka do pakowania** obeznana dokładnie z pracą piśmienną, zechce się zgłosić wraz z podaniem świadectw.

Szmechel i Rezner, Grudziądz Wybickiego 2/4.

Odpadki **szpagatu** kupuje w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska**

Fabryka papierosów Bolesława Wojnarowskiego BYDGOSZCZ, Dworcowa 5 tel. 540 poszukuje do wyłącznej sprzedaży (8194 **hurtownika** któryby odbierał od 20 do 50 tysięcy sztuk papierosów dziennie.

Biuralistka młoda umiejąca stenografję polską, pisanie na maszynie oraz wszelkie inne prace biurowe, poszukuje od zaraz lub później posady. Ofr. do Głosu Pom. pod 9205.

PANNA do składu rzeźnickiego w tej branży obeznana, władająca język. polsk. i niem. poszukiwana **M. Krzyżanowski** mistrz rzeźnicki, Plac 23 Stycznia nr. 19

Zguby

Młody wilczek zaginął. Oddać C. Materne Plac 23 Stycznia 12

Różne

KARTY od- i zameldowania **dla Hoteli** poleca **Drukarnia Pomerska** Grudziądz Groblowa 17

Pożyczki wzgl. wspólnika z kapitałem **5 do 10 miljardów** marek do dobrego. pewnego przedsiębiorstwa (młyna) **poszukuję.** Gwarancja pewna Zgł. do Głosu Pom. pod 9382.

3 letnią dziewczynkę oddam za własną. Zgł. do Gł. P. pod 9384.

Reperacje broni wszelk. rodzaju oraz



wypychania ptaków wykonuje sumiennie i fachowo **St. Czapczyk Grudziądz** zakład puszkarski Toruńska (podwórze)

Rower męski zamienię na damski ze względ. dopłatą [8181 **Jankowski,** ul. 3 Maja 5/6 I piętr.

Zakład fotograficzny 3-go Maja 10 **w niedzielę od 2—5 jest czynny.**

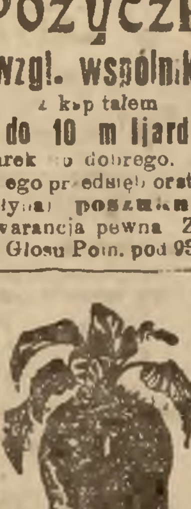
Obiady prywatne tanie i wyborne wydaje z dniem 1 marca ul. Nadgórna 52/53, III wejście na pr.

PERFUMERYJNE oraz GALANTERYJNE artykuły poleca najkorzystniej **Hurtownia dla fryzjerów** T. z o. p. 798 **POZNAŃ, św. Marcin 79** wprost ul. Gwarna

Węgiel odstąpię o miljon mk. taniej niż na składzie. **Chemekowa,** ul. Mickiewicza nr. 17. 9384

Nadzwyczaj do...a **bibułę** biurową mam znów na składzie. (820 **Pergamin** do masła tanio, do póki zapas starczy. **Władysław Kulerski,** Grudziądz Pańska 19 Księgarnia, skład papieru, drukarnia, pieczątki, inst. muzyczne i przybory. **Bacznie! Przy zapotrzebowaniu pamiętajcie o mojej firmie.**

NASIENIE BURAKOWE



Specjalność!

hoduje od r. 1871 jako to: **Żółte Eckendorfskie, Czerwone Eckendorfskie, Białe z zieloną główką, Złotożółte, Siew marchwi olbrzymiej** **Wiechmann,** Radzyn Dom. (Pom.) 8980

Na mocy zezwolenia Ministerstwa Skarbu 8203

otwieramy rachunki bieżące w dewizach i walutach obcych.

Wpłaty i wypłaty oraz obliczenia procentów dokonuje się w efektywnych walutach bez badania źródła pochodzenia.

Załatwiamy wszelkiego rodzaju transakcje bankowe.

Przyjmujemy subskrypcje na akcje Banku Polskiego.

Bank M. Stadthagen Tow. Akc. Bydgoszcz.



Restauracja Kiljan

ul. Ogrodowa nr. 2. 9395

W poniedziałek, dnia 3 marca OSTATNIE **kiszki z kapustą i nogi wieprzowe.**

Restauracja R. Babiński

Chełmińska 80

wydaje na zakończenie karnawału **w poniedziałek, dnia 3-go bm.**



kiszki z kapustą i flaki!

O liczny udział prosi **Gospodarz.** 9354

Lokal otwarty do godziny 4-tej rano.

NASIONA

warzywne, kwiatowe, rolne poleca 9396

»ZIARNO POMORSKIE«

Tel. 394. **GRUDZIĄDZ** Pańska 1.

Cenniki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Dzisiaj w sobotę, dnia 1-go marca o godzinie 7-mej wiecz. odbędzie się wielki



Bal maskowy

w Leśniczówce.

Zarząd Ochotniczego Związku Sybiraków **w Grudziądzu.** 8198

Hotel Karolewicza Toruńska 28/30 Toruńska 28/30 zaprasza na poniedziałek dnia 3-go marca br. na **polską kiełbasę z kapustą i flaki**

W niedzielę, dnia 2-go marca, o godzinie 4-ej po południu odbędzie się w salach **Hotelu Warszawskiego**

przedstawienie teatralne żywe obrazy historyczne i wielki Jarmark

Od godz. 7 odbędzie się wielki

Bal Maskowy

Wstęp na Jarmark wolne datki

Zarząd Ochotniczego Związku Sybiraków **w Grudziądzu.** 8199

SKŁAD

dwie duże wystawy przy głównej ulicy, nadający się na każdy interes bez mieszkania zaraz **sprzedam.**

MAJĄTEK 240 mórg i 600 mórg ziemi pszennej buraczanej bogate budynki inwentarze blisko stacji i miasta 240 równowartość 1300 dolarów, 600 mórg 18000 dol., 1 mórg ziemi pszennej blisko Grudziądza za **500 dol., 82 morgi** ziemi żytnej za **1000 dol., dom 3** piętr w śródm. **2500 dol.** sprzeda **DOM HANDLOWY** 3 Maja 18. Telefon nr. 728. 9391 Telefon 728



Jeszcze 3 dni!

Ażeby Szan. Klijenteli dać możność dostatecznego skorzystania z taniego zakupu,

przedłużamy nasze tanie dni

do 5 marca

Pomimo znacznie zniżonych cen udzielamy 10% rabatu.

Dom Konfekcyjny Tow. Akc.

Poznań — Grudziądz, Rynek 18-19. — Bydgoszcz

Koroną dobrych papierosów pozostaną zawsze

PALOME i SAN REMO

8191 odznaczając się dobrym smakiem i aromatem.

Tel. 68 **ORIENT T. A., Bydgoszcz** Tel. 68

Kto chce kupić

materjał w odcinkach na ubrania męzkie, damskie we wszelkich desenach i gatunkach oraz białe towary, towary na pościel, fartuchy i t. p. do

50% taniej

niech zwróci się natychmiast listownie do firmy

„UNIVERSAL" ŁÓDŹ Skrzynka poczt № 69

podając dokładnie co pragnie nabyć. Odwrotną pocztą przesyła się cenniki oraz próbki.



Przy zakupie emulsji zważaj na znak ochronny

Przy cierpieniach serca, nerwów i reumatyzmu używać winien każdy

kąpieli kwasowęglowych

„ALAMA"

Wytwórcy:

Bracia Machalla T. A. w Poznaniu

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska.

W zamian przyjmuję z emiopłody — Warunki zapłaty najdogodniejsze.

TANIO!

Suche

szczapy sosnowe

wagonowo dostarcza 8187

St. Skowroński

GRUDZIĄDZ

Z emiopłody — materjały opałowe

Lipowa 45 — Telef. 210

Dostawa terminowa.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

[8120 **Grudziądz, Ratusz 1.**

Przyjmuje wkłady oszczędności

za najwyższem oprocentowaniem — według umowy. —

Udziela pożyczek.

Zupełnie suche

drzewo szczapowe

8196] na leszło i poleca

Pomorska Centrala Materjałów Opałowych

Tel. 322. Grudziądz, Groblowa 19. Tel. 3.2.

CEGŁĘ

mocną i trwałą poleca

Cegielnia Parowa Świerkocin

po cenach bezkonkurencyjnie niskich.

Gotówka nie wymagana

mogą być weksle lub zamiana na inne towary.

Grudziądz, ul. Toruńska 6. Tel. 257.

ZARZĄD. [8169] W.LMAN

Dr. med. Baraden

Mickiewicza 18 parter naprz. Gazowni miejsk.

Spec.: Choroby kobiece i położnictwo

Przyjmuje od 10-12 i 4-6.

Obuwie

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania i

tanio

kupuje się tylko w firmie [7984

Czesław Szubarga

Grudziądz, ul. Toruńska nr. 8.



A jednak najlepsze obuwie

S. Podgórskiego

własnego wyrobu.

Kto kupi, oszczędza miljony w kieszeni. 8204

Grudziądz, ul. Stara nr. 16.

Kamienica ze składami w centrum miasta i przy głównej ulicy m. Grudziądza, z wolnym składem, warsztatem i składnicami ewt. i mieszkaniem natychmiast do sprzedania. Wpłata ca. 5000 złotych Lippke, Grudziądz 3 Maja 20.

Kupuję każdą ilość

SŁOMY

po najwyższych cenach dziennych. Oferty z podaniem ilości uprasza

Paweł Witkowski »Ziemiopłody«

Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 4/5. Telefon 28 i 352. 7887

Grudziądzka Składnica Skór

poleca w wielkim wyborze skóry krajowe i zagraniczne po bardzo niskich cenach i to:

podeszwowe, bronzlówki, chromy, gemzy (w różnych modnych kolorach), bukaty, lakiery, faladry, meblowe, bernaice, bianki, siodlarskie, surowiec na szory, na korki dla pantoflarzy i t. p.

Przyjmujemy wszelkie zamówienia na pasy transmisyjne dla fabryk

8186]

Grudziądz, ul. Mickiewicza nr. 25.

PP. mistrzom udzielamy przystępne ceny i warunki.